

# REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 22 LIPCA 1932 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 201

## Czarne dni Niemiec.

Bagnety rządzą w Berlinie. — Bezsilne protesty socjalistów. — Zamknięcie prasy komunistycznej. — Jak ustąpił rząd pruski.



Komendantem Berlina mianowany został generał von Rundstedt, dowódca 3 dywizji piechoty.

Berlin, 21 lipca.

Do południa dzisiejszego dnia nastroj w Berlinie był taki, że lada chwila spodziewano się wybuchu katastrofy. Mimo to komunikacja telefoniczna prasowa z zagranicą była najzupełniej swobodna i korespondenci pism mogli nadać najbardziej alarmujące wiadomości i pogłoski. Od południa nastąpiło pewne uspokojenie sytuacji, natomiast dziennikarzom dano do zrozumienia, że jeżeli nadal nie będą ograniczać swych wiadomości do t. zw. faktów, to zostanie wprowadzona ostra cenzura prasowa. Oznacza to że strony rządu Rzeszy chcą ograniczenia prasy co do komentowania wypadków... Prasa berlińska opozycyjna jest już steryzowana i jej ton rzekomo spokojny bynajmniej nie odpowiada zdenerwowaniu, jakie ogarnęło Berlin od dwóch dni.

Wobec tego zdenerwowania rząd Papena postanowił zwrócić się do najszerzej mas z mową przez radio, którą podajemy na innym miejscu.

W odpowiedzi na tę mowę nieistniejący właściwie rząd Brauna wydał późną nocą oświadczenie, w którym protestuje przeciwko mowie Papena wygłoszonej przez radio.

Braun stwierdza, że zarzuty, jakoby rząd pruski przychylnie ustosunkowywał się do ruchu komunistycznego są **NAD WYRAZ FAŁSZYWE.**

Rząd pruski zwrócił się jak wiadomo do **TRYBUNAŁU STANU**

w Lipsku z prośbą o rozstrzygnięcie sporu konstytucyjnego, czy v. Peppen miał prawo mianować się komisarzem dla Prus i zlikwidować rząd dr. Brauna.

Celem obrony punktu widzenia rządu Brauna został delegowany do Lipska dyrektor ministerjalny, dr. Badt.

Zamierzał on odlecieć do Lipska samolotem, jednakże władze nie zezwoliły na start żadnego aeroplanu na linii Berlin — Lipsk. Dr. Badt wyjechał wobec tego samochodem.

Decyzja Trybunału zapadnie **DOPIERO W SOBOTĘ.**

Berlin, 21 lipca.

Przybyły do Lipska dyrektor ministerjalny Badt zgłosił dzisiaj skargę zawieszoną w urzędowaniu rządu pruskiego w sekretarjacie trybunału stanu. Równocześnie ze skargą rządu pruskiego wpłynęła do trybunału stanu skarga rządu bawarskiego przeciwko zarządzeniom rządu Rzeszy i domagająca się wydania orzeczeń w szeregu wątpliwych kwestyj. Do skargi tej przyłączył się ma również rząd Wirtembergii.

### Barykady w Berlinie usiłovali wznieść komuniści

Berlin, 21 lipca.

Donoszą o następujących zajściach, jakie wydarzyły się w ciągu ubiegłej nocy:

W Berlinie o północy komuniści usiłowali wznieść barykadę w dzielnicy wschodniej. Użyli do tego zatrzymanego i opanowanego autobusu oraz tramwaju. Gdy przybyła policja, **KOMUNISTI PRZYJELI JĄ GRADEM KUL REWOLWEROWYCH.**

Policja odpowiedziała salwą. Zabity został 1 komuniści, a szereg uczestników zajścia odniósł rany.

W Hamberg doszło do starcia między narodowymi socjalistami a członkami t. zw. „frontu antyfaszystowskiego“.

W czasie tej bójki, 1 narodowy socjalista został zabity, a szereg dalszych lekko ranionych.

Według doniesień ze Szczecina, w kapielsku, Zings **ZAMORDOWANY ZOSTAŁ URZEDNIK.**

wydelegowany do nadzoru na zgromadzeniu komunistów.

W Gelsenkirchen doszło również do ostrego starcia pomiędzy narodowym socjalistą a członkami żelaznego frontu. Hitlerowiec dał szereg strzałów, naskutek których trzech uczestników zostało ciężko ranionych. W walce, jaka się następnie wywiązała, sprawca napadu doznał ciężkich obrażeń.

### Wyrok na Gorgonową skasowany.

Sprawa rozpatrzona będzie ponownie przez sąd przysięgłych w Krakowie.

WARSZAWA, 21 lipca.

Wczoraj Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną wniesioną przez obrońcę Gorgonowej dr. Axera. Gorgonowa, jak wiadomo, w dniu 14 maja wyrokiem sądu przysięgłych we Lwowie skazana została na śmierć przez powieszenie. Skargę popierał wczoraj również adw. Mieczysław Ettlinger.

Sąd Najwyższy po całodziennych obradach późnym wieczorem ogłosił decyzję kasującą wyrok sądu przysięgłych. Sprawa przekazana zostanie do ponownego rozpatrzenia sądowi przysięgłych w Krakowie.

Szczegóły z wczorajszej rozprawy podajemy na str. 7-ej.

### Aresztowania komunistów.

„Die Rote Fahne“ zamknięte.

Berlin, 21 lipca.

Odbijają się masowe rewizje i aresztowania komunistów. Przed gmachem przydzium policji zajeżdżają bezustannie samochody, wiozące aresztowanych. Dotychczas uwięziono już **PRZESZŁO 100 OSÓB.**

Ulicami przeciągają patrole Reichswehry z bagnetami na karabinach. O godz. 10 rano w alei „Pod Lipami“ ukazały się samochody ciężarowe z wojskiem.

Przed „Bramą brandeburską“ przeciągnięto w poprzek alei drut, na którym wiszą tabliczki z napisem „niema przejścia“. W bramie brandeburskiej ustawiono **KARABINY MASZYNOWE.**

Berlin, 21 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Komendant wojskowy na Berlin i Brandenburg gen. Rundstedt wydał dwa niezwykle ostre rozporządzenia wchodzące natychmiast w życie. W pierwszym nakazuje on policji, aby gdziekolwiek będzie tego trzeba energicznie i bezwzględnie używała broni.

Drugie rozporządzenie przewiduje zastosowanie przepisów przeciwko nielegalnym posiadaczom broni

Kierownictwo narodowych socjalistów wystąpiło z żądaniem do kanclerza Papena o

**RÓZWIĄZANIE PARTJI KOMUNISTYCZNEJ**

i zawieszenie całej prasy komunistycznej.

Dzisiaj rano nastąpiło zamknięcie komunistycznego pisma „Die Rote Fahne“. Maszyny opieczutowano a przed drzwiami wystawiono silny posterunek policyjny.

Zarządzenia motywowane są ukazaniem się nielegalnych ulotek komunistycznych wydanych w tej drukarni. Wobec powyższego zarządzenia „Rote Fahne“ w dniu dzisiejszym nie ukazało się.

Mieszczący się w tym samym gmachu lokal partii komunistycznej nie został obsadzony.

Berlin, 21 lipca.

W godzinach popołudniowych ukazały się na mieście ponownie ulotki komunistyczne nawołując robotników, zarówno komunistów, jak i członków partii socjal-demokratów i członków zw. zawodowych do rozpoczęcia

**STRAJKU GENERALNEGO**

na znak protestu przeciwko zarządzeniom rządu Papena.

Berlin, 21 lipca.

Kanclerz von Papen w charakterze rządowego komisarza w Prusach przystąpił do komisarycznego obsadzenia stanowisk poszczególnych ministrów w rządzie pruskim. Na stanowisko ministra spraw wewnętrznych powołany został komisarz Bracht, który objął dziś w południe urzędowanie.

Panuje przekonanie że Papen zdoła jeszcze w ciągu popołudnia uzupełnić listę członków komisarycznego rządu pruskiego. Poza tym przewiduje się szereg zmian na stanowiskach podsekretarzy stanu, nadprezydentów i prezydentów regencji. W urzędowaniu zostali już zawieszni sekretarz stanu w min. handlu Standinger i wiceminister rolnictwa Krueger.

Setki wyższych urzędników republikańskich i socjalistycznych ma otrzymać dymisję w ciągu kilku dni.

Berlin, 21 lipca.

Wg. doniesień prasy ma być wytoczone postępowanie karne przeciwko Grzesińskiemu, Weissowi i Heimanbergowi za sprzeciwianie się zarządzeniom kierownictwa wojskowego.

### Ustępują

„pod naciskiem“...

**Oficerowie w gabinetach ministrów.**

Berlin, 21 lipca.

Wszyscy ministrowie pruscy, za wyjątkiem Severinga, który wczoraj podpisał deklarację, stawili się do pracy o godzinie 8 rano.

Ministrowie oznajmili urzędnikom, że nie uznają dekretu Hindenburga, a usunięcie ich ze stanowisk jest niezgodne z konstytucją. Dodali przytem, iż nie godzą się na rozporządzenia v. Papena i przystępują do zwykłych zajęć, które może przerwać jedynie akt przemocy.

Poinformowany o stanowisku ministrów kanclerz v. Papen rozesłał do poszczególnych ministerstw

**OFICERÓW REICHSWEHRY**

k którzy z jego polecenia zmuszali ministrów do porzucenia pracy.

O godz. 10 rano ministrowie pruscy zebrałi się na narady w jednej z sali ministerstwa opieki społecznej.

Konferencja dotyczyła dalszej taktyki. Ministrowie doszli do wniosku, że obowiązkiem ich jest wytrwać na stanowiskach do czasu, póki v. Papen nie zmusi ich siłą do podpisania deklaracji, jak to uczynił z ministrem spraw wewnętrznych, Severingiem.

Podczas gdy ministrowie pruscy obradowali w gmachu ministerstwa opieki społecznej, kanclerz v. Papen przeprowadził rozmowę telefoniczną z dr. Brachtem, któremu polecił wystosować ultimatum do członków rządu pruskiego.

Ultimatum zostało natychmiast napisane w kilku egzemplarzach i doręczone ministrom. Dr. Bracht zapytuje w tym dokumencie, czy ministrowie ustąpią dobrowolnie i kiedy ustąpią. Jeżeli zaś będą stawiali opór, to jaki przymus ma być zastosowany, aby poszli za wzorem ministra Severinga.

Dalszy ciąg na str. 2-ej.

# CZARNE DNI NIEMIEC.

(Dokończenie).

Berlin, 21 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W wyniku dzisiejszego posiedzenia zawieszono ministrowie gabinetu pruskiego wystosowali do prezydenta Hindenburga telegram z prośbą o ograniczenie zarządzeń nadzwyczajnych do chwili zapadnięcia decyzji trybunału stanu.

Drugi telegram wysłano pod adresem kanclerza Papena. Stwierdza on, że ministrowie pruscy nie odmówili podjęcia rokowań z rządem Rzeszy nie zgodzili się tylko na stawienie się w kancelarii Rzeszy na zaproszenie kanclerza, występującego w roli premiera pruskiego. Telegram stwierdza, że zawieszenie z tego powodu ministrów rządu pruskiego w ich czynnościach jest sprzeczne z konstytucją Rzeszy i Prus.

## Co uczynią robotnicy?

### Osiem wielka konferencja w Berlinie.

Berlin, 21 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Zarząd naczelny robotniczych organizacji zawodowych zwrócił się telegraficznie do poszczególnych związków kra-

owych z wezwaniem wydelegowania przedstawicieli na konferencję, która zwołana będzie jutro w Berlinie. Konferencja zadecyduje o dalszej taktyce związków zawodowych wobec sytuacji politycznej.

Berlin, 21 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dwaj byli kanclerze Rzeszy, będący liderami partii centrowej Marx i Brüning wystąpili wczoraj z ostrym protestem przeciwko zarządzeniom nadzwyczajnym rządu Rzeszy na terenie Prus.

Marx na zgromadzeniu centrowym w Królewcem oświadczył, że akcja rządu Papena wywołać musi jaknajwiększe zastrzeżenia. Dekrety prezydenta Rzeszy cementują tem silniej szeregi zwolenników partii socjal-demokratycznej. Marx wyraził obawę, że ostatnie zarządzenia pchną partję socjal-demokratyczną z powrotem w objęcia radykalizmu politycznego.

Przemawiając na meeningu przedwyborczym w Monachjum Brüning pesymistycznie oceniał dalszy rozwój wypadków w Prusach.

Odroczenie utworzenia rządu pruskiego do czasu wyborów do Reichstagu, nastąpiło na

wyraźne życzenie narodowych socjalistów.

Tem samym odpada główny argument, którym rząd Papena uzasadnia wprowadzenie komisarzy dla Prus.

— Zapytać należy — oświadcza Brüning — czy koniecznym był afront uczyniony mężowi stanu Severingowi, który jak nikt inny przez lat 14 prowadził akcję przeciwko komunizmowi w interesie narodu niemieckiego.

Berlin, 21 lipca.

Zarząd naczelny i komitet wykonawczy partii socjal-demokratycznej na wspólnym posiedzeniu uchwalił rezolucję zwracającą się ostro przeciwko zarządzeniom rządu rzeszy w Prusach. Rezolucja wyraża uznanie b. ministrom socjal-demokratycznym w rządzie pruskim oraz b. prezydentów policji Grzesińskiemu. Dzień 31 lipca — stwierdza rezolucja — musi być dniem sądu ludu nad rządem baronów i z ich pomocników nacjonalistycznych.

Rezolucja występuje przeciwko szerzonemu przez komunistów hasłu strajku generalnego.

## Proklamacja „żelaznego frontu”.

Berlin, 21 lipca.

Kierownictwo „żelaznego frontu” ogłasza proklamację, wzywającą człon-

ków swych organizacji lokalnych do przestrzegania jak najściślejszej dyscypliny i nie dawania posłuchu prowokacjom.

Odezwa przestrzega organizacje „żelaznego frontu” przed kolportowaniem w ulotkach hasłami strajku generalnego. Z podobnym apelem wystąpił zarząd naczelnej partii socjal-demokratycznej.

## Grzesiński protestuje

Berlin, 21 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Prezydent policji, Grzesiński, wystosował protest z powodu aresztowania, pomimo, że jako poseł do sejmiku pruskiego, korzysta z nietykalności.

## Protest partji

### centrowej

Berlin, 21 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Nadreńska partja centrowa, wystosowała do prezydenta Hindenburga protest przeciwko zarządzeniom rządu Rzeszy. Partja domaga się uchylecia wszystkich zarządzeń nadzwyczajnych, wydanych przez rząd Papena na obszarze pruskim.

# Co myśli Moskwa o Berlinie?

## Prasa sowiecka zwraca się przeciw socjaldemokracji niemieckiej. Pomiedzy dyktaturą a anarchją.

Moskwa, 21 lipca.

Reakcja prasy sowieckiej na wczorajsze zarządzenia rządu Rzeszy jest więcej niż powściągliwa.

Urzędowe „Izwestia” ograniczają się do „czysto informacyjnej relacji” zatytułowanej: „Kanclerz Rzeszy usunął rząd pruski — ogłoszenie stanu wyjątkowego w Berlinie”.

Komentarze „Prawdy” wymierzone są raczej w niemiecką socjal-demokrację.

Korespondent berliński „Prawdy” pisze:

— W owej niezwykle poważnej dla proletariatu niemieckiego chwili, Severing, klęcząc przed Papenem, powołuje się na swe zasługi w wielkiej rozprawie z robotnikami, chwali się trupami robotników, zabitych przez socjal-demokratyczną policję. Cóż za ohydny widok! Do jakiego stopnia faszystowało się kierownictwo socjal-demokracji podczas, gdy szereg robotników esdeków występuje ręką w rękę z komunistami!...

Depesza zamieszcza m. in. następującą uwagę:

— Charakterystyczne jest, że i nowy pruski minister spraw wewnętrznych Bracht i prezydent policji Melcher — obaj pochodzą z miasta Essen. Burżuazja potrzebuje ich doświadczenia, okazanego w czasie tłumienia ruchu rewolucyjnego w rejonie przemysłowym.

W komentarzu redakcyjnym „Prawda” pisze m. in.:

— W Niemczech, a zwłaszcza w Prusach, rozpętała się wojna domowa. Faszystki napadają na pochody robotnicze, zebrania, siedziby związków zawodowych i redakcje pism komunistycznych. Rewolucyjni robotnicy stawiają zdecydowany opór. Napaści faszystów są podtrzymywane przez władze. Samoobrona robotnika kwalifikowana jest jako rozruchy. Mimo interwencji policji i Reichswery opór klasy robotniczej rośnie. Ruch ogarnia coraz szersze koła, które nie słuchają wezwań doń socjal-demokracji, by nie pokazywać się na ulicach i wyjeżdżać za miasto.

W tych warunkach kierownicze koła burżuazji zdecydowały się na skasowanie konstytucji weimarskiej i wprowadzenie stanu wyjątkowego w Berlinie. Nie bacząc na wierną służbę Severinga, Brauna i Grzesińskiego, na ich krwawą rozprawę z robotnikami Hamburga, Hindenburg wypędził ich. Zbliże-

ni do hitlerowców Bracht, Melcher i Rundstedt mają zdusić klasę robotniczą przy pomocy sądów wojennych i kar śmierci. Burżuazja koncentruje wszystkie siły celem zlikwidowania ruchu robotniczego i jego kierowniczki — partii komunistycznej.

Hitlerowiec Spring proponuje dymisję ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy von Gaylowi, jako niezdolnemu do dostatecznego stosowania teroru i dodaje, że „burżuazyjni bojownicy w ciągu 24 godzin usuną z powierzchni ziemi wszystkich czerwonych”. Socjal-demokraci pokładają nadzieję w nowych wyborach i sądach Rzeszy, komunikując rozbrojenie wspólnego frontu robotniczego. Proletariat niemiecki stanął wobec poważnej próby. Z faszystow-

skim rządem von Papena walczy jedynie partja komunistyczna”.

Powyższe ustosunkowanie się prasy sowieckiej do wypadków niemieckich, a zwłaszcza „czysto informacyjne” stanowisko urzędowych „Izwestij” świadczy o chęci nienarażania rappalskiej przyjaźni na szwank mimo wszystkich względów ideowych, zwłaszcza wobec faktu przymierza francusko-angielskiego, komentowanego przez prasę sowiecką jako skierowanego również przeciwko ZSSR.

Paryż, 21 lipca.

Prasa z niepokojem rozpatruje sytuację w Niemczech, wytworzoną po zrobieniu nowych ustępstw na rzecz hitlerowców. Przypuszcza ona, że da-

się może uniknąć wojny domowej wobec ogromnej dysproporcji sił republikańskich z jednej strony a hitlerowców i Reichswery z drugiej. Cała prasa zgodnie zauważa, że Niemcy znajdują się **POMIEDZY DYKTATURĄ A ANARCHJĄ.**

czem mogą być słusznie zaniepokojeni sąsiedzi.

— Ten stan rzeczy — pisze „Le Jour nał” — wiąże się ściśle z zagadnieniami rozbrojenia i niema bodaj lepszego argumentu dla wykazania, że nie nadeszła jeszcze chwila wyrzeczenia się zabezpieczenia, które przyznaje traktat wersalski i dyktuje elementarna ostrożność. To nie moment po temu, by dopuścić do dyskusji nad zrównaniem zbrojeń...

## Dlaczego Papen rozpedził rząd pruski.

### Przemówienie kanclerza przez radio

Berlin, 21 lipca.

Kanclerz Papen wygłosił wczoraj wieczorem przez radio przemówienie, w którym uzasadnia zarządzenia, wydane w celu przywrócenia normalnych stosunków w Prusach.

Mówca zaznacza, że partja komunistyczna, według oświadczeń własnych przywódców i na podstawie wielu faktów, stwierdzonych przez najwyższy trybunał Rzeszy, dąży do obalenia konstytucji w drodze gwałtu, pracuje od lat nad rozbięciem policji i wojska, usiłuje zniszczyć religię i moralne i kulturalne podstawy narodu niemieckiego, a do walki politycznej wnosi przy pomocy swych nielegalnych organizacji terrorystycznych, gwałt i mord, jako środki walki. Obowiązkiem każdego rządu jest ustalenie wyraźnej różnicy między wrogami państwa, a temi odłamami narodu, które walczą o dobro powszechne.

Ponieważ miarodajne koła polityczne nie mogły się zdecydować na zejście ze stanowiska moralnego i politycznego równouprawnienia komunistów i narodowych socjalistów, więc wytworzył się nie naturalny stan, w którym siły komunistyczne stanęły w jednolitym froncie, po wstąpieniu przeciwko rosnącemu ruchowi narodowych socjalistów. Rząd Rzeszy nie mieszał się tak długo do tego, dopóki ruch ten pozostawał sprawą czysto partyjną. Widział się jednak zmuszony do interwencji, gdy udział komuni-

stów w jednolitym froncie, dokonany narazie ze względów partyjno-taktycznych zaczął wywierać wpływ na zarządzenia odpowiedzialnych kół rządowych w Prusach.

Interwencja rządu Rzeszy w stosunku do rządu pruskiego, okazała się konieczna, nie było bowiem rzeczą przypadkową, że tylko w Prusach komunistyczne organizacje bojowe przybrały rozmiały, zagrażające stałe porządkowi publicznemu i że tylko w Prusach towarzyszyły walce wyborczej wzmagające się coraz bardziej krwawe walki.

Przeprowadzone w ostatnich czasach dochodzenia stwierdziły, że znaczna część wspomnianych zaburzeń i walk, spowodowana została przez działalność komunistycznych ugrupowań terrorystycznych.

Rozwój stosunków politycznych w Prusach pozbawił osobistości polityczne w Prusach niezależności, niezbędnej do powzięcia decyzji i zarządzeń, koniecznych dla zwalczania antypaństwowej działalności partii komunistycznej. Jeżeli bowiem naprzykład, wysoki urzędnik państwa pruskiego, umożliwił przywódcom komunistycznym uprawianie ich nielegalnych dążeń terrorystycznych, jeżeli specjalnie jeden z pruskich prezydentów policji, wzywał swych towarzyszy partyjnych do nieprzeszkadzania komunistom, to oznacza to podrywanie z góry autorytetu państwa w sposób szko-

dliwy dla bezpieczeństwa w tem państwie.

Zarządzenia rządu Rzeszy — mówił w dalszym ciągu mówca, — nie zwracają się przeciwko samodzielności Prus, lecz ograniczają się do stworzenia podstaw, mających na celu przywrócenie normalnego stanu prawnego i autorytetu państwa. Rząd Rzeszy pragnie spokojnego przebiegu walk wyborczych, a polityczną działalność ogranicza tylko w tym stopniu, o ile to będzie niezbędnie konieczne do utrzymania bezpieczeństwa publicznego. Mąciociele spokoju, z jakichkolwiek pochodzą będą stron, zostaną ujęci stanowczo w karby, tak by umożliwione zostało narodowi rozstrzygnięcie walk wyborczych.

Rząd Rzeszy, zmuszony był na podstawie pełnomocnictw, udzielonych przez prezydenta Rzeszy, wprowadzić w Berlinie i Brandenburgii stan wyjątkowy. Stan ten utrzymany będzie tak długo, jak tego wymagać będzie przywrócenie uporządkowanych stosunków.

Rząd Rzeszy oczekuje, że już w najbliższym czasie cofnięte będą zarządzenia, wydane na podstawie pełnomocnictw. Ponieważ pozostali ministrowie pruscy odmówili współpracy ze mną — zakończył mówca i stworzyli tem samym nową sytuację, rząd Rzeszy kroczyć będzie w dalszym ciągu drogą, którą uznał za słuszną.

# Dyktatura w Niemczech.

Przed kilkoma dniami znany radykalny tygodnik niemiecki, wychodzący w Berlinie „Tagebuch“, przeniósł się „czasowo“ — jak zawiadamia czytelników redakcja — do Monachjum. Przenosiny tego bynajmniej nie rewolucyjnego a bardzo rozpowszechnionego w Niemczech i zagranicą tygodnika były — wśród wielu innych znaków ostrzegawczych — **sygnałem nadchodzącej burzy.**

Berlin stał się od chwili przyjścia do steru władzy rządu v. Papena i gen. Scheichera, oraz stojącego za ich plecami Hitlera, centrum reakcji niemieckiej, centrum teroru kontrewolucyjnego narodowych socjalistów, centrum dążeń zamachowych. Monachjum, które przez dziesięć lat było ośrodkiem reakcji, staje się dzisiaj, siłą rzeczy, ostoją konstytucjonalizmu i republikanizmu, wałem obronnym, za którym chronią się republikanie i demokraci różnych odcieni, a zresztą i konserwatyści, gdyż Bawaria znajduje się w ostrej opozycji wobec Prus, dążących do rozciągnięcia dyktatury na całą Rzeszę.

Redakcja „Tagebuchu“ miała dobry wech. Wyprzedziła o kilka dni tylko ukaz prez. Hindenburga z dn. 20 bm. o rozciągnięciu stanu wojennego na Berlin i Brandenburgię, oraz o przekazaniu władzy w Prusiech w ręce kanclerza v. Papena jako komisarza rządu. Konstytucja weimarska została wyrzucona na śmietnik, a Prusy, t. j. dwie trzecie Rzeszy, oddane pod kuratelę „wojennawo gubernatora“ v. Schleichera, który jako minister Reichswehry obejmuje całą władzę wykonawczą, policję, a nawet i sądownictwo, gdyż może, jeśli uzna za właściwe, zażądać od ministra sprawiedliwości ustanowienia specjalnych sądów. Siedem artykułów konstytucji zostało zawieszonych i to tak, że właściwie wszystkie prawa konstytucyjne obywateli zostały skonfiskowane.

— Konstytucja — to ja, może słusznie powiedzieć o sobie generał von Schleicher.

To samo zapewne myśli Hitler, który zmusił Hindenburga do wydania ukazu o stanie wojennym.

Wypadki krwawe w Altonie, spowodowane świadomością i celowo przez hitlerowców, były ostatnim posunięciem Hitlera — reżysera, który gra już teraz *va banque*. O to mu właśnie chodziło, aby po zalegalizowaniu szturmówek rozpętać walki uliczne, dobić się uznania stanu wojennego w całej Rzeszy i... nie dopuścić, być może, do wyborów, które, jak twierdzą obserwatorzy z rozmaitych dzielnic Rzeszy, nie zapowiadały bynajmniej decydującego zwycięstwa narodowych socjalistów.

Front opozycji legalnej, konstytucyjnej, zmobilizował się i zorganizował w Niemczech pod hasłem „Żelaznego Frontu“, t. zw. „Antifa“, t. j. antyfaszowskiego związku i weszły doń Reichsbanner, socjaldemokraci, komuniści, związki robotnicze różnych odcieni do chrześcijańskich demokratów (katolickich związków centrowych) włącznie. Akcja tej opozycji szła bardzo energicznie, i dawała jej siły i rozpędu stanowisko Bawarii, Badeni i Wirtembergu, gdzie większość mieszczaństwa i chłopstwo — przeważnie oddane centrum — przeciwstawiły się ostro i stanowczo hitleryzmowi i zakusom dyktatorskim rządu v. Papena.

Na drodze legalnej, na drodze wyborów w atmosferze konstytucji, choć nadgryzionej ale jeszcze trzymającej się jako tako, mógł Hitler walkę, która

uważał dla siebie — i słusznie — za decydującą, przegrać. Przeniósł tedy — i tu się okazuje, iż z przykładu Kiereńskiego rosyjskiego skorzystał to i owc Kiereński - Hitler — walkę na grunt nielegalny, wyprowadził swoich umundurowanych wyborców na ulicę i zaranżował prowokację w wielkim stylu. Nie bez cichej zgody i umycia rąk oczywiście przez duumwirat Papen-Schleicher, którzy nie mogli nie wiedzieć, czem się skończy wypuszczenie na ulicę band zbrojnych hitlerowców.

Teraz, gdy rząd v. Papena na mocy ukazu Hindenburga wystąpił w roli walca parowego, który ma torować i wygładzać drogę dla pochodu hitleryzmu,

warunki polityczne w Niemczech zmateralizowały się tak wyraźnie i dobitnie jak tylko można. Legalizm rządu Rzeszy jest antilegalizmem, jest zamachem stanu i próbą wprowadzenia dyktatury.

W jakich ramach odbył się ten zamach wskazuje fakt, iż w chwili gdy kanclerz v. Papen oświadczał w swym gabinecie premierowi rządu pruskiego Severingowi, iż zostaje usunięty od władzy, a on sam — kanclerz — obejmuje władzę komisarza rządu w Prusiech, w tym samym momencie kompanja piechoty Reichswehry z karabinami maszynowymi zajęła pozycję przed gmachem prezydium rady ministrów pruskich. Oto dekoracja i gest.

I oto Severing, socjaldemokrata, wypędzony został przez v. Papena pod groźbą bagnetów z gmachu rządu, zapowiedział, iż zgłosi protest do... trybunału Rzeszy w Lipsku!

Jakgdyby trybunał sądowy mógł papierowym wyrokiem usunąć z drogi kompanje Reichswehry i bataljony szturmowe Hitlera.

Hitler nie osiągnął jeszcze ostatecznego celu, Hindenburg podał Hitlerowi narazie tylko dwa palce. Dał mu stan wojenny na część Prus i Berlin. Ale wydaje się prawie rzeczą niewątpliwą, że Hitler zwycięży w majestacie bezprawia. W. P. - ski.

## Konferencja imperjalna w Ottawie otwarta została wczoraj odczytaniem oredzia królewskiego.

Ottawa, 21 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Otwierając konferencję imperjalną w Ottawie generał-gubernator lord Bessborough odczytał oredzie królewskie, w którym król Jerzy stwierdza, że konferencja rozpoczyna nową epokę historii. Fakt ten jest niejako odwróceniem strony, na której konferencja imperjalna w Ottawie zapisze się na zawsze jako zdecydowany wysiłek w kierunku rozwiązania trudności, będących tak ciężkim brzemieniem dla całego świata.

Król wyraża nadzieję, że rezultaty konferencji godne będą szczerości dążenia do zgody i wzajemnej pomocy, z którymi rozpoczynają się obrady. Realizując dzieło współpracy gospodarczej — pisze król — wyzwolimy niejako dobroczynne czynniki, istniejące w obrębie

imperjum i mogące oddziaływać pomyślnie na całokształt zagadnień, gnębiących obecnie świat.

Po przemówieniu powitalnym lorda Bessborough przystąpiono do wyboru przewodniczącego konferencji. Na propozycję Baldwina przewodniczącym obrany został premier kanadyjski Bennett.

W przemówieniu swem Baldwin oświadczył, że rząd zjednoczonego królestwa występuje na konferencji z projektem ogólnego dążenia do ekspansji handlu imperjalnego, osiągając ją w miarę możliwości za pomocą niwelowania przeszkód handlowych, istniejących pomiędzy członkami imperjum. Jest to środek mogący zapewnić w najwyższym stopniu pomyślność narodów, wchodzących w skład imperjum. Ożywiając handel wewnętrzny imperjum, wlewając weń nowe siły — mówił Baldwin — będziemy służyli ogólnie biorąc sprawie cywilizacji i będziemy dążyli do poprawy gospodarczej całego świata.

## Kulisy ustąpienia Grandiego. Konferencja lozańska była ostatecznym ciosem.

Londyn, 21 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Jak donosi agencja Reutersa, nominacja Grandiego na stanowisko ambasadora w Londynie ma nastąpić w najbliższych dniach.

Jak przypuszczają, Grandi nie przybędzie jednak do Londynu przed upływem kilku miesięcy.

Londyn, 21 lipca.

Omawiając ustąpienie Grandiego „Times“ stwierdza, że konferencja lozańska była ciosem ostatecznym, który dobił Grandiego, przyczem w opinii włoskiej cios ten wymierzyła W. Brytania, na przyjaźni z którą Grandi opierał swoją politykę europejską.

Ścisła współpraca W. Brytanji i Francji w Lozannie i po Lozannie, a zwłaszcza interwencja Herriota o wznowienie entente cordiale wywołały we Włoszech alarmy, że Włochy zostały przez W. Brytanię porzucone i zapomniane.

W kołach dyplomatycznych — stwierdza „Times“ — wiedzą z pewnością, że Grandi będzie szybko powołany na odpowiedzialne stanowisko ambasadora w Londynie.

„Times“ podkreśla, że nominacja taka byłaby w W. Brytanji radośnie powitana, lecz również czyni uwagi, że byłoby niepożądane dla Europy, gdyby polityka którą uprawiał Grandi, mianowicie oparcie się o W. Brytanię, uległa zmianie.

## Przeniesienie dyrekcji kolejowej z Gdańska do Torunia.

Warszawa, 21 lipca.

(B) W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którym zapadnie ostateczna decyzja o przeniesieniu gdańskiej dyrekcji kolejowej do Torunia.

Przeniesienie to będzie wykonaniem orzeczenia ekspertów Ligi Narodów z 1931 r. oraz dostównem wykonaniem uchwały rady Ligi Narodów z dn. 10-go maja r. b., która ponadto orzekła, że Polska obowiązana jest na terenie Gdańska stworzyć specjalny urząd kolejowy dla administrowania siecią kolejową na terenie Gdańska.

Dyrekcja więc kolejowa polska przeniesiona zostanie do Torunia, skąd administrować będzie siecią kolei polskich na terenie Pomorza, a w Gdańsku utworzony będzie niewielki urząd kolejowy, zarządzający wyłącznie siecią kolejową na terenie Gdańska, która znajduje się w rękach polskich.

Dyrekcja kolejowa z Gdańska do Torunia zostanie po uchwale rady ministrów przeniesiona w bardzo krótkim czasie.

## Wspólna lista mniejszości narodowych w Niemczech złożona z państwowej komisji wyborczej

Katowice, 21 lipca.

Z Opola donoszą:

Wspólna lista wszystkich mniejszości narodowych w Niemczech przyjęta została przez państwową komisję wyborczą. Na liście tej kandydują przedstawiciele wszystkich mniejszości narodowych w Niemczech, dokumentując tem solidarny front mniejszości narodowych Rzeszy.

Największą liczbę miejsc na tej liście otrzymali polacy, co odpowiada liczebności ludności polskiej i jej znaczeniu w Niemczech. Również dwa pierw-

sze miejsca czołowe przyznane zostały polakom.

Na państwowej liście związku mniejszości narodowych w Niemczech figurują: dr. Jan Kaczmarek, kierownik naczelny związku polaków w Niemczech, ks. proboszcz dr. Bolesław Domański, prezes związku polaków w Niemczech, Peter Budasz, rolnik (duńczyk), Jan Skala, redaktor (serbo-łuźczanin), Wilhelm Matschulat (litwin), Johannes Oldsen (fryzyczyk), Leopold Mika, rolnik ze Śląska Opolskiego.

## Katastrofę lotniczą Baty

spowodowała gęsta mgła.

Mor. Ostrawa, 21 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Komisja śledcza ministerstwa robót publicznych w Pradze, która przez kilka dni badała przyczynę katastrofy samolotu Baty, stwierdziła, że katastrofa spowodowana została gęstą mgłą, w której pilot stracił kierunek.

Wskazywałyby na to zeznania świadków katastrofy, oraz studia nad motorem i szczątkami samolotu.

## Zmiany personalne w korpusie dyplomatycznym.

Dowiadujemy się, że dotychczasowy konsul polski w Wiedniu, p. Tomasz Morawski mianowany został konsulem generalnym w Królewcu, a jego stanowisko w Wiedniu objął radca Aleksander Dunajewski. Radca Karol Penther-Dubicz mianowany został radcą w ambasadzie polskiej w Angorze. Dr. Witold Langrod mianowany został naczelnikiem wydziału w departamencie konsularnym M.S.Z. — Radca Leon Orłowski mianowany został radcą w ambasadzie polskiej w Londynie. Kierownictwo wydziału konsularnego poselstwa polskiego w Kopenhadze obejmuje p. Jarosław Iwaszkiewicz. Wicekonsulem w Kijowie mianowany został p. Piotr Kurnicki. Radca Jan Gawroński z ambasady polskiej w Angorze przeniesiony został do centrali Kierownikiem konsulatu w Kwidzynie mianowany został wicekonsul Mieczysław Rogalski. Do poselstwa polskiego w Moskwie w charakterze attache poselstwa przydzielony został p. Antoni Kałuski. Kierownictwo Biura Kontroli Urzędów Zagranicznych objął dotychczasowy konsul generalny w Stambule, p. Walerjan Łopatto.



LIPIE?

22

PIĄTEK

Dziś Marii Magdaleny  
Jutro Apolinarego

Wschód słońca	3.42
Zachód słońca	19.44
Wschód księżyca	21.53
Zachód księżyca	9.25
Długość dnia	16.03
Ubyte dnia	0.43

## Stan bezrobocia

w poszczególnych zawodach.

Na ogólną liczbę 233.195 bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 16 b.m. na terenie całej Polski, bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawia się następująco:

Górnicy — 24.175 bezrobotnych (w tym Sosnowiec 2094, Śląsk 19.313), hutnicy w metalu — 7605 (Śląsk 6523) szkła rze — 2796 (Piotrków 489), metalowcy — 30.597 (Warszawa 4272, Łódź 1212, Śląsk 11.552), włókiennicy — 22.879 (Łódź 16.607, Białystok 1036), robotnicy budowlani — 22.115 (Warszawa 2428 Śląsk 8436), pracownicy umysłowi — 39.312 (Warszawa 3351, Łódź 3671, Śląsk 8771). Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 71.058. Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 141.653, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 5098 osób, przez 2 dni 18.922, przez 3 dni 50.797, przez 4 dni 38.352 i przez 5 dni — 28.490 osób.

## Dzień Legionów.

Rocznica wymarszu 1-ej Kadrowej

W roku bieżącym Łódź uczci osiemnastą rocznicę wymarszu pierwszej kadrowej wyjątkowo uroczystości.

Obchód wspomnianej rocznicy zorganizowany zostanie jako wielka impreza sportowa pod nazwą „Dzień Legionów”. Uroczystości wspomniane trwać będą przez dwa dni, 6 i 7 p. m., od godziny 18 dnia 6 p. m. do godz. 20-ej dnia 7 sierpnia. — Program obchodu obejmuje m. in. zjazd sztafet oddziałów związku legionistów z terenu województwa łódzkiego, wyścigi kolarskie, bieg sztafetowy, wypuszczenie gołębi pocztowych i t. d.

Uroczystości obchodu rocznicy legionowej zakończy wielka zabawa ludowa zorganizowana w ogrodzie Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej, która rozpocznie się w dniu 7 sierpnia już od godz. 2-ej po poł.

## Korzystajcie z okazji.

Święto morza w Gdyni.

W dniu 31 lipca r. b., liga morska i kolonjalna organizuje w Gdyni „Święto Morza”, dla zaimplementowania dążności społeczeństwa polskiego do utrzymania brzozy morza i połączenie drogą wodną ze wszystkimi krajami.

Jak się dowiadujemy, zarząd węzła łódzkiego oraz oddział ligi morskiej i kolonjalnej, otrzymał zawiadomienie, iż w związku ze „Świętem Morza”, ministerstwo komunikacji przyznało bardzo wydatne ulgi dla tych, którzy wyjeżdżają do Gdyni, aby wziąć udział w uroczystościach.

W myśl zarządzenia ministerstwa komunikacji, każdy kto wyjeżdża do Gdyni w dniach 28, 29 i 31 lipca r. b., otrzymać może w kasie kolejowej bilet ulgowy, uprawniający do przejazdu do Gdyni i z powrotem z Gdyni do miejsca zamieszkania jedynie za opłatą 70 proc. normalnej taryfy w jedną stronę. Powrót z Gdyni na podstawie tego biletu nastąpić może tylko w dniach 31 lipca oraz 1 i 2 sierpnia r. b. Przy wyjeździe z Gdyni, należy bilety te ostemplować w kasie biletowej.

Osoby, które brały udział w uroczystościach w Gdyni, a nie mają biletów powrotnych, mogą korzystać w drodze powrotnej do miejsca zamieszkania z 80 proc. zniżki od cen normalnych.

Zniżkę tę uzyskuje się na podstawie specjalnych zaświadczeń, wydawanych przez ligę morską i kolonjalną, w porozumieniu z dyrekcją okręgową kolei państwowych w Gdańsku. Bilety te nie upoważniają do czynienia przerw w podróży.

Nasz komunikat: W Łodzi był spokój..

# Ludzie, którzy muszą wiedzieć o wszystkich krzywdach, zbrodniach i tragediach dnia łódzkiego, meldują z zakłopotaniem: nic się nie stało!

— Jak tam z materiałem kolego?  
— Nic. Cisza.  
— Jaktó, zupełnie nic? W całej wielkiej Łodzi nic się nie stało?  
— Nic.  
— A jak będzie z jutrzejszym numerem. Przecież ja muszę coś dać...  
— Ja wam nic nie pomogę. Może coś wieczorem wpłynie. Narazie w całej Łodzi jest cisza, jakby makiem posiał.

Tutaj przychodzi kres cierpliwości tego, kto te słowa pisze.  
— Czekajcie! Zaraz zobaczymy, czy się coś nie stało. Musi coś być. Co wy sobie myślicie, że ja będę powietrzem żył.

Telefon. Papier. Ołówki.  
Pierwsze nakręcenie: Wydział śledczy. Dzień dobry panu nadkomisarzowi. Czy jest coś nowego? Włamanie nawet małe się przyda... Nadkomisarz Weyer, po takim pytaniu, zwykł się zastanawiać przez dłuższą chwilę. Tym razem wali prosto z mostu:

— Nic niema, zupełnie cicho.  
— Nic a nic!... Nawet jakaś mała sprawa nie zdarzyła się wczoraj naszym bliźnim. panie nadkomisarzu?  
— Nie, dziś nic się nie stało. Może jutro coś będzie.

Jutro! Jutro dla nas nie istnieje — tylko dziś, dziś! O jutrze pomyślny A zresztą: Co pan nadkomisarz na jutro szykuje? Czy to nie szczegóły tej napaści w maskach?  
— Nie, nie... Ta sprawa jest już zupełnie przebrzmiała. Jeszcze dziś nic niema konkretnego.

Druge nakręcenie.  
Urząd śledczy. Znów to samo, albo prawie to samo pytanie. Inspektor Nosek, jego zastępca komisarz Wesółowski. Nic! Zupełnie nic! Nawet o jutrze niema mowy.  
Trzecie nakręcenie: Komenda policji powiatowej...  
— Dzień dobry pani. Jak się pani miewa. Już po upałach, prawda? A czy pani już była na urlopie?  
— Niech pan pisze: we wsi Kaczy Dół wieśniak tejże wsi Ontrabka Tomasz pobit dotkliwie w czasie sporu o miedzę swego sąsiada Więciorka Marcina. Do szpitala. Do aresztu.  
— Czy niema nic ciekawszego, proszę pani?  
— Ciekawszego niema nic. Są tylko mniej ciekawe rzeczy. Mały pożarek, poparzenie, upadek z drzewa...  
— E, to chyba mi się na nic nie zda. Dziękuję pani.  
Czwarte nakręcenie. Pogotowie. Było coś nowego od godziny 2-ej popołudniu?  
W pogotowiu są prawie półdziennikarze: półdziennikarze dlatego, że i dla nich i dla nas szybkość, tempo jest wszystkim. Niema nic godnego uwagi. Mały wypadek przy pracy. Zostawiony na miejscu. Nie warto tego przepisywać.  
Piąty telefon. Pogotowie kasy chorych. To samo pytanie.

— Jest, jest. Przy ulicy Przedzalanianej dostała nagle bólów porodowych Genowefa M., lat 36... Do kliniki. To wszystko. Dziękuję.

Dalej telefon. Brygada pościgowa.  
— Nic. Oczywiście. Kogo ścigać, jeżeli jeszcze nikt nic nie skradł. Brygada fałszerstw. — Dziś nie było kolporterów ani fabrykantów. Cisza.  
Znów telefon. Różni, prywatni, pokatni znajomi, którzy wszystko wiedzą. Nic. Cisza, spokój.

Po tych telefonach — trzeba złożyć broń.  
I staje się rzecz dziwna: ludzie, którym Bóg i kartoteka policyjna świadkiem, że nie przestępczego w życiu nie uczynili, że muchy skrzywdziłyby nie chcieli — prawie martwią się, że nic się nie stało. Są zatroskani, że w Łodzi i okolicach przeszedł dzień bez poważniejszych wypadków...

Są zatroskani i zaniepokojeni. Bo czują, przez skórę czują, że te wszystkie informacje są niewystarczające. Że nie tylko na szerokim świecie, ale i w całej Łodzi, która jednak potrafi być dżunglą o gąszczach nieprzebranych, nie może dzień minąć bez zbrodni, bez fałszerstw i bez tragicznych wypadków.

— Coś się stać musiało, tylko ja nie wiem... Gdzieś w tej chwili ktoś komuś wyrządził ciężką, niepoowetowaną krzywdę. Gdzieś za jednym z tych licznych okien i okienek kamienic miejskich i domków na peryferji, ktoś może płacze, ktoś woła o pomoc... Gdzieś się krew leje... Życie bowiem trwa, a życie — to męka, krzywda czyjaś i zbrodnia.

— Ale co się dzieje pod skorupą miasta — tego nikt nie odgadnie. To może jutro dopiero wyjrzy na światło dzienne w kronikach kryminalnych policji...

## Tanie urlopy pracowników.

Związki zawodowe opracowały już plan, który będzie zrealizowany w przyszłości.

(1) Jak się dowiadujemy, związki zawodowe pracowników umysłowych postanowiły zorganizować tanie urlopy dla całej pracującej inteligencji, przez organizację własnych pensjonatów we wszystkich uzdrowiskach polskich. Projekt ten zrodził się nieco późno, to też w roku bieżącym nie będzie jeszcze zrealizowany, ale już obecnie podjęte zostaną starania, by począwszy od przyszłego roku sprawa ta ruszyła z martwego punktu.

Realizacją tego projektu, jak nas informują, ma być następująca: Bardzo wiele organizacji pracowniczych posiada własne domy wypoczynkowe w rozmaitych uzdrowiskach. Chodzi o to, by te domy oddać pod wspólny zarząd, tak, aby pracownicy z jednego miasta mogli korzystać z domów wypoczynkowych pracowników w innych miastach. Wspólnie też, w tych uzdrowiskach, w których niema własnych domów, dzierżawione będą pensjonaty, a oprócz tego rozpocznie się akcja budowy własnych domów w innych miejscowościach.

Według obliczeń z tanich urlopów będą mogli korzystać każdego miesiąca letniego 1500 ludzi, co w ciągu lata umożliwi 4500 pracującym inteligentom spędzenie taniego urlopu na wsi, w miejscowości kuraczej czy nadmorskiej.

Zgłoszenia na wyjazdy wylby przyjmowane każdego roku zimą, poczem specjalna komisja kwalifikacyjna badałaby, którzy pracownicy w pierwszym rzędzie powinni otrzymać miejsce w takim pensjonacie. Następnego roku otrzymaliby miejsce następną turą i t. d. Ponieważ ilość tych pensjonatów, dzierżawionych przez związki, zwiększałaby się każdego roku, tem samem co rok zwiększa ilość pracowników miałaby zapewnioną możliwość spędzenia taniego urlopu.

Projekt ten narazie rozważany jest w łonie poszczególnych związków, ale już w najkrótszym czasie zaczną się konferencje porozumiewawcze, tak, by na początku jesieni już można było rozpocząć realizację planu i przygotować go na przyszłe lato.

## Zmiany personalne w monopolu.

Dyrektorem monopolu tytoniowego ma zostać p. Łopuszański.

Z Warszawy donoszą nam:

(F) Jak się dowiadujemy, w końcu bieżącego tygodnia, prawdopodobnie w piątek, odbędzie się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prof. Władysława Zawadzkiego. Rada ministrów uchwali teksty 4-ch projektów dekretołów rolniczych, o których pisaliśmy. Poza tem zajmie się sprawą statystyki urzędniczej. Również na posiedzeniu tem mają być zdecydowane pewne sprawy personalne.

Dowiadujemy się jednocześnie, że na stanowiskach dyrektorów państwowych monopolów mają nastąpić zmiany. I tak, dotychczasowy dyrektor generalny loterii państwowej, plk. Tadeusz Jakubowski, wyjechał na urlop i już ma nie powrócić na swe stanowisko, a dy-

rektorem loterii państwowej mianowany ma być plk. Margus, były dowódca 1 pułku artylerji motorowej w Warszawie. Plk. Margus podczas urlopu dotychczasowego dyrektora Jakubowskiego, zapoznaje się z tokiem urzędowania i już codziennie urzęduje w dyrekcji loterii.

Również, według tych pogłosek, uściplić ma dyrektor państwowego monopolu tytoniowego, p. Kreutz, zaś jego stanowisko objąć ma p. Łopuszański, dotychczasowy komisarz kasy chorych w Łodzi.

Nadto ma nastąpić zmiana na stanowisku dyrektora monopolu spirytusowego, dotychczas jednak kandydatury na dyrektora tego monopolu — są niezna-

## Samobójstwo b. policjanta w polu, pod Radogoszczem.

(a) W dniu wczorajszym mieszkańcy ulicy Krakowskiej na Radogoszczu, zaalarmowani zostali wystrzałem. Powiadomiona o tem policja wszczęła poszukiwania, i w życie, znajdującym się na polu przy ul. Krakowskiej, znalezione stygnące zwłoki mężczyzny z przestrzaloną skronią.

Zmarły trzymał w ręku rewolwer, co wskazywało, że sam pozbawił się życia.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, że desperatem jest Antoni Piechoła, emeryt, były posterunkowy policji państwowej, zamieszkały ostatnio w Aleksandrowie.

W kleszeni ubrania zmarłego znaleziono list, w którym denat oznajmia, że sam pozbawia się życia i prosi, by nikt go nie obwiniano o jego śmierć.

Zwłoki tragicznie zmarłego Piechoły przewieziono do prosektorjum.

## Zbankrutowane miasta: Sulejów i Bełchatów.

Sulejów i Bełchatów w województwie łódzkim — to dwa miasta, których stan finansowy jest tak oplakany, że majątkiem miejskim rządzi komornik.

W Sulejowie komornik zajął cały majątek miejski, nieruchomy i wszystkie ruchomości. Żadnej nadziei na wybrnięcie z tego stanu niema, gdyż rada gminna jest zdekomploatowana.

Obecnie oczekiwane jest mianowanie komisarzy rządowych, co również jest trudne do przeprowadzenia, gdyż dotychczasowi kandydaci na te stanowiska odmówili przyjęcia tej godności. (b)

## Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Dancewskiej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorleina (Piłsudskiego Nr. 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembelskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzalaniana 75).

# OKUPACJA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

przez robotników, pod hasłem wprowadzenia przymusowego zarządu państwowego. — Jak było w Piotrkowie, Zawierciu i Pabjanicach. — Dekret z dnia 16 grudnia 1918 roku.

## Upaństwowienie przemysłu jest niemożliwe.

Na marginesie powstających obecnie zatargów w warsztatach pracy, nie które związki robotnicze wysuwają sprawę

upaństwowienia tych zakładów, które bądź przez wielkie redukcje, bądź przez całkowite unieruchomienie przedsiębiorstwa pozostawiają bez pracy liczną rzeszę robotników.

Ostatnio prasa zawodowa organizacji robotniczych, omawiając redukcję personelu pracowniczego w hutnictwie na Górnym Śląsku wysunęła żądanie upaństwowienia całej tej ogromnej gałęzi produkcji,

czyniąc zarzuty, iż zamykanie zakładów pracy ciężkiego przemysłu czynione jest z intencją osłabienia prężności gospodarki narodowej na tym odpowiedzialnym odcinku polityczno-ekonomicznym, a w każdym razie wiele w tem zamykaniu i redukcjach lekkomyślności i nerwowości, wywołanej obawą przed poniesieniem strat lub choćby zmniejszenia dotychczasowych zysków

W sprawie tej zwróciliśmy się do osoby doskonale orientującej się w zagadnieniach społeczno-gospodarczych a stojącej na całkowicie obiektywnym uboczku aktualnych rozbieżności poglądów, od której otrzymaliśmy garść następujących uwag:

— Zagadnienie upaństwowienia przemysłowych zakładów pracy, jak to powszechnie wiadomo, znajduje prawną podstawę realizacji w dekrecie o przymusowym zarządzie państwowym, wydanym w dniu 16 grudnia 1918 roku. Celem dekretu było zapewnienie możliwości ingerencji rządu, w okresie powojennych powikłań gospodarczych, w tym kierunku, by przedsiębiorstwa przemysłowe, których uruchomienie było niezbędne ze względu na interes państwa, mogły podjąć pracę nawet w nieobecności właścicieli czy prawowitych zarządców. Rząd nie wykorzystał jednak dotychczas tych ustawowych uprawnień, które pomimo tego nie pozostają martwą literą, gdyż niejednokrotnie już samo uprawnienie zastosowania tych sankcyj, o ile były po temu realne możliwości faktyczne, skłaniały przemysł do niedopuszczenia do tej ewentualności z przyczyn całkowicie zrozumiałych.

W dobie dzisiejszej nadprodukcji, tylko w wyjątkowych wypadkach istnieją realne możliwości wykorzystania tych przepisów; a o upaństwowieniu całej produkcji hutniczej na Górnym Śląsku obecnie

mowy być nie może.

Twierdzenie, iż przemysł hutniczy celowo niszczy zakłady pracy, oczywiście są przejawskrawione. Można by mówić jedynie o zbyt małej cierpliwości w czekaniu na poprawę koniunktury, spowodowanej w pewnej mierze trudnościami kredytowymi. Ostatnio opinia publiczna była poważnie zaniepokojona okupacją huty Huczyńskiego w Zawierciu

przez zredukowanych robotników tego zakładu, którzy w ten sposób pragnęli niedopuszczyć do unieruchomienia przedsiębiorstwa. Miara rozpaczy tych robotników jest fakt, że pozostali oni przez trzy tygodnie w zakładzie bez przerwy dzień i noc.

Robotnicy opuścili wreszcie hutę na skutek interwencji inspektora pracy,

### UWAGA!

„Express Ilustrowany”  
i „Republika”

do nabycia w INOWŁODZU  
w sklepie Lewenberga

w TEOFIŁOWIE na kolonjach i letniskach  
40-1 obok Inowłódza.



uzyskawszy kilkudziesięciodniowe, jednorazowe odprawy. Robotnicy w tym wypadku nawet nie prosili o przejęcie przez rząd zarządu huty, zdając sobie sprawę z nierealności tego żądania ze względu na rodzaj produkcji wspomnianej wyżej huty (chodzi o dalszą produkcję rur).

Ustanowienie przymusowego zarządu w przemyśle włókienniczym było niejednokrotnie wysuwane przez robotników, którzy w walce o poprawienie warunków pracy lub utrzymania działalności przedsiębiorstwa domagali się ingerencji rządu. Działo się to jednak przed dwoma laty, gdyż sytuacja na rynku była pomyślniejsza i istniały możliwości zbytu towaru. Mimo to do wprowadzenia przymusowego zarządu państwowego nie doszło. Dla charakte-

rystyki należy podnieść, że ostatnia okupacja fabryki „Krusche i Ender” w Pabjanicach,

odbyła się wyłącznie pod hasłem żądania, by dyrekcja fabryki nie przerywała produkcji. Ten ostatni fakt dowodzi, że sfery robotnicze rozumiają doskonale trudności zrealizowania dekretu o przymusowym zarządzie państwowym, wykorzystując ten postulat raczej jako posunięcie taktyczne.

Praktyczne możliwości wprowadzenia zarządu państwowego mogłyby mieć zastosowanie tylko w tych fabrykach, które pracują dla potrzeb wielkich przedsiębiorstw państwowych.

Jeśli chodzi o zastosowanie tych przepisów na Górnym Śląsku, to należy wyjaśnić, iż obowiązują tam analogiczne dawne przepisy, potwierdzone roz-

porządzeniem z 1924 roku o zapobieganiu unieruchamiania przedsiębiorstw, wprowadzenie więc zarządu przymusowego jest i na Górnym Śląsku możliwe.



PRZODUJĄCE ŚRODKI DO  
PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

Muszę jednak podkreślić kategorycznie, mówi nasz informator, że w żadnym wypadku nie widzę możliwości rozciągnięcia przymusowego zarządu państwowego na całą gałąź przemysłu,

a dokonanie tego w stosunku do poszczególnego zakładu pracy mogłoby tylko nastąpić ze względu na wyjątkowe zupełnie okoliczności, przy odpowiednich możliwościach produkcyjnych danego przedsiębiorstwa. T. B.

## Włókniarze radzą nad sytuacją.

### Delegacja robotników łódzkich jedzie do Warszawy.

(i) Onegdaj wieczorem odbyły się zebrania delegatów fabrycznych we wszystkich związkach zawodowych włóknarzy. Na zebraniach obszernie omawiane były sprawy, które już od dłuższego czasu są bólem robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, a więc sprawy ustaw o ubezpieczeniu robotników na starość, oraz o umowach zbiorowych.

Robotnicy wypowiadają się za podjęciem nowej akcji u rządu, by, jeśli ustawy te nie będą wprowadzone w życie drogą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej — przynajmniej zostały przekazane sejmowi na samym początku sesji jesiennej.

Przeważała opinia, że akcję tę należy przeprowadzić zbiorowo, nie w imieniu poszczególnych związków, lecz wszystkich robotników łódzkich. W związku z tem omawiano możliwość wspólnego wystąpienia zarządów wszystkich związków w tej sprawie i zdecydowano, że zarządy związków wyłonią jakiś wspólny komitet, który uda się do Warszawy do p. ministra pracy i opieki społecznej.

Związki zawodowe pragną wykazać u czynników rządowych, że od spełnienia tych postulatów, a przedewszystkiem od wydania ustawy o umowach zbiorowych, zależna jest normalizacja stosunków w Łodzi.

## Likwidacja zatargu w Pabjanicach.

P. Ender został wezwany do Warszawy. — Oświadczenie dyrekcji zakładów. — Związki otrzymały instrukcje od strejkujących.

### Dziś zapadnie ostateczna decyzja.

(i) Strejk włóknarzy pabjanickich, który rozpoczął się burzliwymi zajęciami w fabryce „Krusche i Ender” jeszcze nie został zlikwidowany.

W dniu wczorajszym nadeszło do zarządu fabryki pismo z głównego inspektora pracy w Warszawie. Z pisma wynikało, że sprawą strejku w Pabjanicach zainteresowało się ministerstwo pracy i opieki społecznej, które zaprasza przedstawiciela firmy na konferencję w tej sprawie.

Bezpośrednio po otrzymaniu listu wyjechał do Warszawy p. Ender. Jakie będą rezultaty tej konferencji, dowiemy się jutro.

Tymczasem w dniu wczorajszym związki zawodowe zwróciły się do p. inspektora pracy Wojtkiewicza, prosząc go o zainteresowanie się tą sprawą i interwenjowanie u dyrekcji fabryki, aby przyjechał na powrót wszystkich robotników. Wobec powyższego p. Wojtkiewicz udał się do Pabjanic, gdzie odbył początkowo rozmowę z przedstawicielami dyrekcji, a później z przedstawicielami związków.

Jak wynikało z enuncjacji dyrekcji, fabryka gotowa jest przyjąć natychmiast do pracy jedną zmianę robotników. Wprawdzie początkowo zarząd postanowił, wobec zajść, jakie miały miejsce na terenie fabryki, zamknąć zakłady przemysłowe na czas nieograniczony,

ale, nie chcąc pozbawić robotników pracy, przyjmie ich natychmiast, na tych samych warunkach, na jakich pracowali poprzednio

Co się tyczy tych 1200 robotników, którzy mają być zwolnieni, fabryka nie wyciągnie w stosunku do nich żadnych konsekwencji o ile nie będą usiłowali wywołać nowych zamieszek. Otrzymają oni przysługujące im 2-tygodniowe urlopy, a nadto biuro fabryczne wyda im zaświadczenia do funduszu bezrobocia, które uprawniają ich do otrzymania zasiłków przez 13 tygodni. Co się tyczy przyjęcia ich z powrotem do pracy, po wyczerpaniu przez nich zasiłków — zarząd fabryki nie może dać żadnych gwarancji, ponieważ nie jest w stanie przewidzieć, jaka będzie sytuacja po 13 tygodniach. Zapewnia jednak, że starać się będzie bezwzględnie wszystkich robotników przyjąć do pracy, jeśli oczywiście nie nastąpi wyjątkowe pogorszenie sytuacji.

Wobec takiego oświadczenia, insp. Wojtkiewicz, po odbyciu konferencji ze związkami zawodowymi,

radził przerwać strejk.

Związki zawodowe nie zgodziły się jednak na takie rozwiązanie sprawy.

Podkreślić w tem miejscu należy, że strejk w fabryce Krusche i Ender wybuchł samorzutnie, bez udziału związków zawodowych.

Związki jednak, w obronie swego prestige'u zwołały wiec robotników, na którym podjęty został cały program akcji. Ostatecznie robotnicy zgodzili się na to, ale pod warunkiem, że zarządy związków nie będą działały na własną rękę, ani też nie podejmą żadnych kroków bez porozumienia się ze strejkują-

cymi, a podczas ewentualnych pertraktacji ściśle stać będą na stanowisku, zajętem przez strejkujących.

Ta sytuacja, którą notujemy po raz pierwszy w historii strejków włóknarzy okręgu łódzkiego, spowodowała, że związki zawodowe, w rozmowie z insp. Wojtkiewiczem, nie chciały ustąpić z zajętego uprzednio stanowiska. Postulaty strejkujących, przedstawione przez zarządy związków, były następujące:

Fabryka zostanie natychmiast uruchomiona i przyjęcie będą wszyscy bez wyjątku robotnicy. Dopiero później dyrekcja zakomunikowała, którzy robotnicy zostaną zwolnieni, czemu robotnicy oblecą się podporządkować pod warunkiem wszakże, że firma da im pisemną gwarancję, iż po 13 tygodniach przyjmie ich na powrót do pracy.

Insp. Wojtkiewicz obiecał przedłożyć te postulaty dyrekcji i na tem konferencja została przerwana.

W godzinach popołudniowych udał się do Pabjanic poseł Waszkiewicz, który zamierza zwołać więc wszystkich strejkujących, by wpłynąć na nich w kierunku jaknajszybszego zlikwidowania zatargu.

Dzień dzisiejszy przyniesie całkowite wyjaśnienie sytuacji. Dziś bowiem, jak zaznaczyliśmy, powróci z Warszawy dyr. Ender po konferencji w ministerstwie i dziś udaje się do Pabjanic ponownie insp. Wojtkiewicz, który raz jeszcze przeprowadzi pertraktacje ze związkami zawodowymi.



**WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM.**

Dziś premiera wielkiego reportażu historycznego Tolstoja i Szczegolewa „Azel”, osnutego na tle czynów i życia wielkiego bojowca i prowokatora rewolucji rosyjskiej. Ceny miejsc popularne. Początek o godz. 9.15 wieczorem.

**TEATR LETNI W PARKU STASZICA.**

Dziś i od dziś wieczorem Teatr Letni występuje z arcywesołą farsą „Awantura w raj”. Jest to zakwalifikowana zabawa, pełna niesłychanych perypetji i przewrotnych sytuacji zmieniających się w pełnym niespodzianek kalejdoskopie. Wielką atrakcją jest wykonawca roli głównej — radcy ministerjalnego Dudka—Michał Znicz.

**TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).**

W sobotę, dnia 23 lipca, o godz. 8-ej i 10-ej wieczorem „Warszawski Teatr Nowości” w sał Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18 wystąpi z premierą przebojowej rewii p. t. „Warszawa wita Was”, w wykonaniu najwybitniejszych sił stolicy w osobach: Lucy Messal, Józefa Redo, Niuty Bolskiej, Wacława Zdanowicza, Bolcia Kamińskiego, balet Ostrowskich i wielu innych.

**RADJOPROGRAM**

**PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”**

PIĄTEK, dnia 22-go lipca 1932 r.

- 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bież.
- 12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej, Tr. z Warszawy.
- 12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny. Transmisja z Warszawy.
- 12.45—14.10: Płyty gramofonowe. Tr. z W-wy.
- 14.10—15.35: Przerwa.
- 15.35—16.35: Płyty gramofonowe.
- 16.35—16.40: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
- 16.40—17.00: „Złotodajna gąsienica” — wygłos. p. Helena Wojska.
- 17.00—18.00: Koncert popularny ze Lwowa.
- 18.00—18.20: „Krechowce” — wygłos. p. Antoni Bogusławski.
- 18.20—19.15: Muzyka lekka.
- 19.15—19.35: Rozmaitości.
- 19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. Transmisja z Warszawy.
- 19.45—20.00: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnny, repertuar teatrów.
- 20.00—22.50: Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Filharm. Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Marii Wilkomirskiej (fortepian), w przerwie koncertu feljton muzyczny.
- 21.50—21.55: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
- 21.55—22.00: Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej.
- 22.00—22.40: Muzyka taneczna.
- 22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
- 22.50—23.30: Muzyka taneczna.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE.**

- 17.05. MONACHJUM. „Walkiria”, opera Wagnera, Tr. z Prinzregententheater.
- 19.55. HILVERSUM. Wieczór Beethovena. Tr. z Kurhausu w Scheveningen.
- 20.35. STRASBURG. „Trzy sułtanki”, komedia Favart'a, muzyka Busser'a.
- 21.00. LANGENBERG. „Wiederaufnahmeverfahren in Sachen Rembrandt”, słuchow. Hansa Kysera.
- 21.20. BUDAPESZT. Recital fortepianowy Dohnany'ego.
- 21.35. DAVENTRY. Koncert symfon.
- 22.55. SZTUTGART. „Serenada”. Koncert pod dyr. Rudolfa Hindemitha.

**B. P.**  
**Izydor Zand**

wiceprezes Giełdy Łódzkiej, b dyrektor Banku Handlowego w Łodzi,  
zmarł dn. 21 lipca 1932 roku, przeżywszy lat 71, o czym zawiadamiają

**żona, dzieci, wnuki i rodzina**

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia

75-3

**Taras Bulba i jego synowie.**

**Ojciec dwóch bokserów**

**został niesportowo pobity przez własnych synów.**

(g) Sport, ból i ironja — te trzy elementy składają się na list, jaki wpłynął wczoraj do naszej redakcji. Syn bokser — bije ojca: ojciec ironizuje całą sprawę — traktuje spotkanie jak mecz na ringu i oddaje swe uwagi fachowe.

Ojciec włada przytem piórem, gdyż nie ma nic trudniejszego jak oddać swój własny ból, jak wyrazić swe własne ciężkie przeżycia w słowach mocnych i przemawiających.

W. Marczewski — ojciec pobity przez syna boksera (co na to klub Marczewskiego?) sponiewierany przez żonę plotkarę (sprawa Hyżyńskiego) i zdławiony uściskiem pod gardło przez drugiego syna — już nie boksera — tak pisze o tem, co się działo w domu przy ulicy Rzgowskiej 73.

W dniu 16. 7. r.b. zawodowy bokser amator Józef Marczewski przy pomocy brata swego Marjana wraz z matką Anną Marczewską zadali ojcu swemu i mężowi kilka dotkliwych ciosów.

Bokser szczyści się że w zawodach z ojcem wyszedł zwycięsko.

Ojciec zaś nie daje synowi za wygrane, a to dla tego.

1) że chwytły nie były dokonane podług regulaminu pięściarskiego,

2) że pierwszy cios był zadany nieoczekiwanie ojcu w skroń, tak że ojciec zwałł się z nóg,

3) że drugi cios był zadany przez brata boksera Marjana jako chwyt pod gardło.

4) że matka boksera Anna Marczewska rzuciła się z kijem na męża, zaś bokser Józef Marczewski nie sportowo zachował się na ringu gdyż zamiast liczyć do 10-ciu kolanami wlażł na piersi pokonanego ojca i pogniótł mu klatkę piersiową.

Wobec powyższych faktów tembardziej że to się już powtórzyło poraz czwarty, choć z żalem i bólem serca poszkodowany zwrócił się do policji o ukaranie synów i awanturniczej żony.

Ból ojca jest tem większy, że pracował w pocie czoła by coś zaoszczędzić dla dzieci. Dwa lata temu dał synowi Marjanowi sklep spożywczy wypełniony towarami oraz przyległe mieszkanie umebłował i także dał mu w posiadanie.

Młodszego zaś syna kazał wyuczyć na rzeźnika. Ten zaś nie chcąc robić wędlin, woli je zjadać gotowe i boksować się z ojcem przy czynnej pomocy matki i brata.

Wszystkie te przykre incydenty zawdzieczam swej żonie — Annie z Brzejszczaków, której siostra w kłótni z sąsiadkami o jakieś ploty wmieszała swego syna, który zginął śmiercią tragiczną.

(—) W. Marczewski, Rzgowska 73.

Okazuje się, że na Rzgowskiej, na Zgierskiej, na Rokicińskiej i na Pabjanickiej ludzie się biją i zabijają przedewszystkiem przez nikczemne babskie języki.

**Tomaszów - Mazowiecki**

**POŻYCZKI NA BUDOWĘ DOMKÓW DREWNIANYCH.**

Na wczorajszym posiedzeniu komitetu rozbudowy miasta rozpatrzono podania mieszkańców Tomaszowa w sprawie przyznania pożyczek na budowę domków drewnianych. Komitet ogółem uwzględnił 7 podań na sumę 19.500 zł. Jedno podanie zostało odrzucone ze względów formalnych. Dotychczas przyznano podań na sumę 34.500 zł., wobec tego magistrat rozporządza jeszcze z tego tytułu sumą zł. 15.500.

**NOWY STAROSTA OBJĄŁ UDZIEDOWANIE.**

Onegdaj objął urządowanie nowy starosta na powiat brzeziński, p. Cichocki, były starosta koniński.

**NAUCZYCIELOWIE GIMNAZJUM MIEJSK. NIE OTRZYMUJĄ PENSYJ.**

Miejskie gimnazjum realne od kilku lat, wobec małej frekwencji uczniów, na pokrycie swych wydatków korzysta z subsydjum magistratu. Od kilku miesięcy gimnazjum zalega

z wypłatą poborów personelowi nauczycielskiemu, które sięgają kilkunastu tysięcy złotych.

Onegdaj nauczycielstwo zgłosiło się po swe należności do magistratu, jako do spółwłaściciela tej szkoły.

Magistrat, porównując na zasadzie danych buchalteryjnych długi gimnazjum wobec nauczycielstwa z długami przedstawionymi przez samo nauczycielstwo stwierdził olbrzymie różnice, wynikłe z niewłaściwego obliczenia poborów przez nauczycielstwo.

Magistrat odmówił wypłacenia różnicy.

**JESZCZE JEDEN WYPADEK ZATRUCIA.**

W dniu wczorajszym wydział zdrowotności przy magistracie stwierdził jeszcze jeden wypadek zatrucia strychniną. Ofiarą tego zatrucia jest Marja Zakrzewska, (Antoniego 24), która zachorowała po spożyciu mięsa. Dotychczas władzom nie udało się ustalić, z jakiego sklepu masarskiego mięso to pochodziło.

**SPORT**

**Delegaci Łodzi**

na walne zebranie P.Z.P.N.

W sobotę i niedzielę odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne walne zgromadzenie PZPN-u, które ma powziąć ważne decyzje w sprawie ewent. wprowadzenia zawodowstwa oraz przebudowy strukturalnej PZPN-u.

Delegatami Łodzi na to zebranie będą pp. Konopka i Dowbór.

**Ostatnie mecze**

w grupie łódzkiej kl. B.

W niedzielę zostaną rozegrane w Łodzi dwa ostatnie mecze w piłkę nożną, mając za zadanie ostatecznie o mistrzostwie grupy łódzkiej w klasie „B”.

Na boisku Wimy o godz. 10.30 grają: Zjednoczone — Tur i na boisku D.O.K. o godz. 18-ej Makkabi—Sokół (Zgierz). W razie ewent. porażki Makkabi i zwycięstwa Turu o mistrzostwie zdecydowałaby trzecia rozgrywka między powyższymi zespołami, natomiast w każdym innym wypadku Makkabi ma zapewnić tytuł mistrza.

**Złot drużyn Makkabi**

z okręgu łódzkiego.

Dnia 4 września odbędzie się w Łodzi na boisku D.O.K. złot wszystkich drużyn okręgu, należących do wszechświatowego związku Makkabi. W zlocie weźmie udział kilkuset zawodników, przyczem zostaną rozegrane zawody w piłce nożnej, w grach sportowych, lekkiej atletyce, w podnoszeniu ciężarów i kolarstwie oraz popisy gimnastyczne.

**Wiadomości**

**przedolimpijskie**

Polska ekspedycja olimpijska przybyła już do Los Angeles w środę rano. Na dworcu została entuzjastycznie przywitana przez przedstawicieli polskiego komitetu olimpijskiego, dziennikarzy polskich i amerykańskich oraz tłumy publiczności. Nad dworcem powiewały sztandary polski i amerykański.

Wszyscy zawodnicy polscy czują się doskonale i są oblegani przez dziennikarzy, starających się o wywiady. Cała ekspedycja została umieszczona we wsi olimpijskiej w specjalnym polskim pawilonie, gdzie zamieszka również gen. Rouppert.

Tego samego dnia, co i ekspedycja polska przybyło do Los Angeles około 216 zawodników m. in. francuzi, finnowie, szwedzi i t. d.

Według obliczeń komitetu olimpijskiego w Igrzyskach weźmie udział ogółem przeszło 1000 zawodników, reprezentujących 40 państw. Widzów prawdopodobnie będzie 400.000.

Po raz pierwszy wezmą udział w Igrzyskach olimpijskich Chiny. Reprezentantem tego 400-miljonowego narodu będzie ChungChan, specjalista biegu na 100 metrów.

**Nieście pomoc najbiedniejszym!**

Ulubieniec kobiet

**LEW AYRES**

w najnowszym swoim filmie

p. t.

**Zew Młodości**

**Letnie pulowery**

artystyczne, wykonane ręcznie na drutach z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW JEDWABIU I WELNY, NAJNOWSZE FASONY.

LILI HIRSZMAN  
Kilińskiego 14, 2 piętro.  
1-40

**SPLENDID AFERA**  
**PUŁKOWNIKA REDLA**

Dramat osnuty na tle prawdziwego zdarzenia. Początek o g. 6-ej. Ceny miejsc na I seans 80 gr. 1 zł. i 1.35. na nast. seanse 1.—1.35 i 1.60

# GORGONOWA PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM.

## Wyrok, skazujący ją na śmierć przez powieszenie, został skasowany.

## Sprawa będzie rozpatrzona ponownie w Krakowie

Warszawa, 21 lipca. Sprawa Małgorzaty Gorgonowej, skazanej przez sąd przysięgłych we Lwowie na karę śmierci, za zamordowanie s. p. 17-letniej Elżbiety Zarembianki, znalazła się już dziś na wokandzie Sądu Najwyższego.

Już o godz. 9 rano, sala sądu, na której za godzinę ma się zacząć rozprawa, zapelnia się powoli publicznością, wśród której przeważają kobiety. Na krótko przed dziesiątą, na sali panuje przepelnienie i komornicy sądowi nie wpuszczają więcej publiczności, która oczekuje na korytarzach.

Punktualnie o godz. 10, wchodzi na salę prokurator Sądu Najwyższego p. Jurkiewicz. Po chwili zjawiają się obrońcy oskarżonej: mec. Etinger z Warszawy, wyznaczony jako obrońca z urzędu i dr. Axer ze Lwowa, który bronił Gorgonową przed sądem przysięgłych.

O godz. 10.10, wchodzi na salę sąd pod przewodnictwem sędziego S. N. Michałisa, w składzie sędziów: referenta sprawy Wyrobka i Jamonta.

Przed udzieleniem głosu referentowi sprawy, sędziemu Wyrobkowi, przewodniczący zatwierdza formalność zwolnienia meca. Etingera, jako obrońcy z urzędu, na skutek stawienia się dr. Axera, a następnie, na zasadzie posiadanej przez meca. Etingera pełnomocnictwa oskarżonej, dopuszcza go do obrony.

Po zatwierzeniu tej formalności, przewodniczący udziela głosu sędziemu Wyrobkowi.

— Wskół sprawy Rity Gorgonowej — rozpoczyna swój referat sędzia Wyrobek owijając się opary sensacji, a wyrok sądu przysięgłych jest uzasadniony bardzo lakonicznie, ponieważ trybunał opierał swój wyrok tylko na treści pytań, nie czyniąc poza tym żadnych ustaleń. I tych ustaleń w sprawie niema, jest tylko treść zapytań. W swoim referacie zestawia wyniki przewodu sądowego.

### TYLKO POSZLAKI

— W danej sprawie, mamy tylko dowody z poszlak, które tem się różnią od dowodów oczywistych, że wykazują one pewne braki, które jednak wzięte razem powinny dostarczyć podstawę sądowi dla zawyrokowania o winie lub niewinności. I właśnie z takim dowodem mamy do czynienia w tej sprawie.

Następnie sędzia referent przystępuje do omówienia tej sprawy.

Henryk Zaremba miał dwoje dzieci: 8-letnią Elżbietę i syna 3-letniego, Stasia. Dzieci te chowały się przy ojcu, a pozbawione opieki niewieściej, musiały tę opiekę otrzymać. W kwietniu 1924 r. Zaremba szukał odpowiedniej osoby, któraby mogła podjąć się prowadzenia gospodarstwa i któraby zaopiekowała się dziećmi. Przedstawiono mu Gorgonową. Gorgonowa została przyjęta i po pewnym czasie faktycznie weszła w tę rodzinę, weszła w ten dom, spełniając obowiązki zarządczyni.

— W momencie, gdy Gorgonowa weszła do domu Zaremby, Lusia miała lat 9, Stas 3. Zrazu było wszystko bardzo dobrze, później jednak zaczęło się psuć, a jakie były przyczyny trudno było powiedzieć. Zaczęła się objawiać wzajemna nlechęć pomiędzy dziećmi a Gorgonową, a nlechęć ta wzrastała z każdym dniem, źródła jej zaś leżały w tem, że Gorgonowa żąda władzy, chciała być panią w tym domu i zaważać Zaremba.

### ZAOSTRZENIE STOSUNKÓW.

Stosunki zaostrzyły się jeszcze bardziej, gdy pomiędzy Zaremba a Gorgonową zawiązał się romans, którego owocem było dziecko. Iżcace dziś cztery lata. Dziecko to było ulubioncem całej rodziny, i ojca i dziecka, Lusia i Stasia.

Sędzia Wyrobek opisuje następnie znane już okoliczności mordu Zarembianki, aresztowanie Gorgonowej oraz przebieg i wynik rozprawy sądowej we Lwowie.

Po zreferowaniu sprawy przez sędziego Wyrobka zabrał głos obrońca Gorgonowej ADW. DR. AXER. Przemówienie swoje rozpoczął on od stwierdzenia, że atmosfera, która się wytworzyła dookoła tragedii brzuchowickiej była zabójczą dla bezstronności w wyrokowaniu.

Właściwie wyrok na Gorgonową za padł nie 14 maja, ale na 5 miesięcy przedtem, 31 grudnia, skoro rankiem rozniosła się wieść o dokonanej zbrodni. Do wyroku później przedostały się emnacje opinii ulicy.

Tu mówca omawia kolejno wszystkie punkty skargi kasacyjnej, wreszcie kończy refleksją, że względy formalne w tej najwyższej instancji mogą krępować obrońcę, ale nie powinny krępować trybunału.

Niech zginie prawo, byle zwyciężyła sprawiedliwość!

Z kolei głosu zabiera ADW. MIECZYSLAW ETINGER. Rozpoczyna on od tego, że ustawo-

dawca współczesny już od roku 1895 nie zna przestępstw abstrakcyjnych. Wszystkie kodeksy europejskie wprowadziły w końcu ubiegłego stulecia zasadę

### ŚCISŁEGO SPRAWCY.

Kto zabił, czem zabił, kiedy, gdzie, jak i dlaczego? — to są kardynalne wymagania współczesnej procedury sądowej. Ale ta zasada nie była zastosowana we Lwowie, kiedy sąd redagował pytania dla sędziów przysięgłych.

— Nie wątpię — ciągnie obrońca, — że sędziowie koronni przeczytali trzy razy od początku do końca wszystkie dzieła prof. Wacholza z dziedziny medycyny sądowej, ale jednak ustawodawca, przewidując, że sędzia nie na wszystkim znać się może, wprowadza instycję biegłych. Jak więc się z nią obeszła sąd lwowski w tym wypadku? Oto, zlekceważył wniosek mego szanownego kolegi o poddanie badaniom psychicznym Stasia Zaremby, natomiast zastanawiał się bardzo szczegółowo nad

psychologią... psa z willi Zarembów. Ten abstrakcyjny pies stanie się czemś klasycznym w historii kryminalistyki polskiej.

Wreszcie, obrońca, wnosząc o skasowanie wyroku, prosi Sąd Najwyższy o przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia sądowi przysięgłych

nie we Lwowie, gdzie się za dużo nagromadziło nastrojów z poprzedniego przewodu, lecz do któregośkolwiek z okręgów sądowych Małopolski.

Po krótkiej replice prokuratora sąd udał się na naradę i o godzinie 11 wieczorem

**WYNIOSŁ UCHWAŁĘ KASUJĄCĄ WYROK SĄDU PRZYSIĘGLYCH WE LWOWIE I PRZEKAZUJĄCĄ DO PONOWNEGO ROZPATRZENIA SĄDOWI PRZYSIĘGLYCH W KRAKOWIE.**

Wyrok powyższy wywołał wielkie wrażenie wśród licznie zgromadzonych przedstawicieli palestry stołecznej.

# Rzeka zdradziła ich tajemnicę.

Pilica wyrzuciła zwłoki młodej kobiety. — Bucik damski i podarta koszula. — Broniasz przyznał się do zbrodni.

## Kudłówna została aresztowana w Łodzi.

Przed kilku dniami łódzki urząd śledczy otrzymał meldunek od komisariatu policji w Tomaszowie Mazowieckim, na podstawie którego to meldunku wydany został nakaz aresztowania 25-letniej Stefani Kudłówny, zamieszkałej w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej 98.

Tę sprawę, w której aresztowana została Kudłówna, przedstawia się wręcz niesamowicie.

Oto podczas ostatnich ulewnych deszczów rzeka Pilica wylała w kilku punktach w których koryto rzeczne było bardziej płytkie. Następnie, po opadnięciu wody, w różnych zagłębieniach na łakach nadbrzeżnych potworzyły się bajorka, w których bardzo często znaleźć można było ryby, uniesione przez wylew rzeki.

Ze wsi Rzeczyca, położonej w pobliżu Pilicy, a również częściowo nawiedzanej przez krótkotrwałą powódź, wyruszyła w związku z tem grupa wyrostków, aby przeszukać małe jezioro, utworzone przez wylew sadzawki chłopcy pobiegli do wsi, skąd przybyło kilku wieśniaków, zaopatrzonych w drągi.

Po krótkich poszukiwaniach wydobyto z wody

zwłoki młodej jeszcze kobiety, zupełnie nagie, ze związanymi rękoma i z powrozem, owiniętym kilkakrotnie dookoła szyi. Wszystko to wskazywało najoczywistej na popełnienie morder-

stwa. O odkryciu powiadomiono bezzwłocznie najbliższy posterunek policji, stacjonujący w Rzeczycy.

Nikt z wieśniaków nie umiał wskazać tożsamości zamordowanej, wobec czego rozpoczęto poszukiwania w okolicznych wsiach, jakkolwiek władze policyjne nie otrzymały w ciągu ostatnich tygodni doniesień o czyjkimkolwiek zaginięciu.

Poszukiwania dały rezultat pozytywny. Oto bowiem kilku mieszkańców wsi Rożdżeń oznajmiło, iż od kilku dni zniknęła 27-letnia Walerja Broniaszowa żona zamożnego gospodarza z Rożdżenia.

Gdy Broniasza wezwano na posterunek — oświadczył on z zimną krwią, iż nie wie, co porabia jego żona, albowiem ostatnio pokłócił się z nią, a ponieważ żona twierdziła, że jest niezdrowa, wyjechała przeto dla odpoczynku do rodziny. Na wieść o śmierci żony Broniasz nie okazał zdziwienia, wyrażając przypuszczenie, iż

**prawdopodobnie utonęła podczas kąpieli.** Policja była już jednak poinformowana o tem, iż Broniasz od dłuższego czasu nosił się z zamiarem pozbycia się żony w jakikolwiek sposób. Wyjaśnienie jego nie wzięto pod uwagę i zatrzymano wieśniaka w areszcie, aż do czasu wyjaśnienia sprawy, przyczem zarządzone zostało szczegółowe przeprowadzenie rewizji w zagrodzie Broniasza.

Rewizja dała wynik nadspodziewany, bowiem w stodole znaleziono  **jeden bucik damski,** należący z całą pewnością do Broniaszowej, gdy drugi bucik znajdował się na nodze topielicy. Oprócz bucika znalezio-

no w stodole również **poszarpaną koszulę damską,** a ponieważ zwłoki Broniaszowej nosiły liczne ślady zadrapań, nie trudno zatem było dojść do wniosku, iż nieszczęśliwa broniała się przed śmiercią.

Dalej pewne światło na całą sprawę rzucił jeszcze fakt, iż bezpośrednio po zniknięciu Broniaszowej w zagrodzie mordercy pojawiła się Stefania Kudłówna, która poprzedz wyjechała z powrotem do Łodzi, gdy Broniasz otrzymał wezwanie do stawienia się na posterunek policji.

Sąsiedzi Broniaszów zeznali, iż małżonkowie nie żyli w zgodzie. Broniasz otrzymał od żony w posagu wszystkie zabudowania gospodarskie, sześć mórg gruntu, kilka krów i kilka sztuk trzody chlewnej. Mimo tego bogatego, jak na wiejskie stosunki, posagu Broniasz małtrował żonę, wskutek czego ta musiała niejednokrotnie chronić się pod opiekę sąsiadów, nocując poza domem, zwłaszcza wówczas, kiedy do wsi przyjeżdżała Kudłówna, która instalowała się zawsze w zagrodzie Broniaszów.

Wobec tych wszystkich danych, zebranych w śledztwie, wzięto Broniasza w krzyżowy ogień pytań. Badany przyznał się wreszcie do popełnienia zbrodni, wyjaśniając, iż

**zamordował żonę** mimowoli w pasji. Mianowicie podczas spożywania obiadu Broniasz, jak zeznaje znalazł w zupie kość. To go rozgniewało i rzucił się na żonę, wpychając jej kość w usta. Gdy kobieta usiłowała bronić się, rozgniewało go to bardziej jeszcze, zawiłki żonę do stodoły i owinął jej postronkiem szyję. Mimo rozpaczliwego oporu udusił kobietę, a następnie, dla zatarcia śladów, przeniósł w nocy zwłoki nad brzegi Pilicy i wrzucił je do wody. Obawiając się, iż żona może jakimś cudem odzyskać przytomność i uratować się, „dla pewności”

**związał jej ręce.** Morderca został osadzony w więzieniu. Również uwięziono Kudłównę, albowiem zachodzi niemal pewność, że była ona doskonale wtajemniczona w szczegóły zniknięcia Broniaszowej, a jest bardzo prawdopodobne, iż jej namowy nakłoniły wieśniaka do popełnienia okrutnej zbrodni.

Obojgu grozi kara śmierci. (p).

## PRZEDSZKOLE P. K. O. TOW. „OPIEKA” NARUTOWICZA № 45

zawiadamia, iż może przyjąć bezpłatnie 10 najbiedniejszych dzieci w wieku od 4 do 10 lat.

# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### Sanacja Banku Handlowego w Łodzi.

**Walne zebranie akcjonariuszów banku. — Kiedy zostanie zawarty układ z wierzycielami.**

Onegdajszego wieczoru w siedzibie Banku Handlowego w Łodzi odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszów banku. W zebraniu wzięli udział akcjonariusze, reprezentujący 85 proc. akcji.

Przewodniczył dyrektor Gerlicz, protokołował p. Dziennikowski.

Po sprawozdaniu rady i komisji rewizyjnej za rok 1931, zatwierdzeniu bilansu i rachunku zysków i strat oraz udzieleniu absolutorium władzom banku — rozpatrzono wnioski, dotyczące pokrycia strat.

Zgromadzenie uchwaliło zmianę art. 4 statutu banku w tym sensie, iż obecnie jego brzmienie jest następujące:

„Kapitał zakładowy banku wynosi zł. 8.000.000 względnie do 8.500.000 zł. i podzielony jest na 32.354 względnie do 37.354 akcji uprzywilejowanych i 37.646 akcji zwykłych na okaziciela, każda wartości 100 zł. nominalnie“.

Po wprowadzeniu zmiany art. 7 statutu banku artykuł ten otrzymał brzmienie następujące:

„Akcje uprzywilejowane, imienne, korzystają z prawa pierwszeństwa do dywidendy do wysokości księgi i wydatek akcjonariuszom z podpisem dwóch członków dyrekcji oraz księgowego i skarbnika. Podpisy na akcjach mogą być wykonane sposobem mechanicznym. Do każdej akcji dołącza się arkusz kuponów na otrzymanie dywidendy na przeciąg dziesięciu lat. Na kuponach tych oznaczają się numery akcji, do których kupony należą. Po upływie każdego dziesięciu lat właściciele akcji otrzymują nowe arkusze kuponów.“

Po wprowadzeniu dalszych dwóch zmian w paragrafach 11 i 12 statutu — zgromadzenie uchwaliło zmianę art. 3 statutu, w następującym sensie: „Czas istnienia banku ogranicza się do dnia 1 stycznia 1945 r.“, poczem zmieniono również art. 60 statutu: „Likwidacja banku może nastąpić: 1) na podstawie uchwały walnego zgromadzenia, w razie straty, zmniejszającej kapitał zakładowy o połowę, 3) wskutek upływu terminu, ustalonego (jak wyżej) w art. 3 statutu.“

Dalej dokonano uzupełnienia statutu przez wprowadzenie doń art. 65 o brzmieniu następującym: „W razie likwidacji banku właścicielami akcji zwykłych przy podziale majątku banku, w razie przejęcia banku w drodze fuzji — jeżeli bilans przejęcia wykazywał będzie kapitał akcyjny w wysokości conajmniej nominalnej, przywilej pierwszeństwa przy podziale majątku banku automatycznie upada.“

#### Rynek walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym tendencja dla walut nie uległa żadnym zmianom, jedynie słabiej zieloną notowano markę niemiecką, za którą płacono 209 i pół, żądając bez zmiany 211 do 211 i pół. Dolary bez zmiany 8,88 i pół w placeniu i 8,89 i pół w żądaniu. Funt nieco mocniej w placeniu 31,75 i 31,90 w żądaniu, Ruble złote 4,75 do 4,80, dolary złote 8,96 do 9.

Listy zastawne 54 i pół w placeniu i 55 w żądaniu. (c)

#### Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

#### „WYWIAD KREDYTOWY“

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą

**NARUTOWICZA Nr 30**  
tel. 129-30.

Dalej omówiono projekt układu z wierzycielami krajowymi i zagranicznymi, celem podniesienia upadłości banku.

Zgromadzenie powierzyło sprawę

zawarcia układu z wierzycielami pp. Kernbaumowi Maksowi, St. Pawłowskiemu i Robertowi Biedermanowi.

Układ z wierzycielami zagranicznymi ma przeprowadzić rada banku.

### Papier zagraniczny w Polsce.

**Syndykat papierniczy domaga się zniesienia ulg celnych.**

Do ministerstwa przemysłu i handlu wpłynął memoriał od syndyka papierniczego, w którym przemysł papierniczy domaga się odwołania rozporządzenia o ulgach celnych na przywóz papieru z zagranicy. Syndykat papierniczy wskazuje, że ulgi celne, wprowadzające ułatwienia do importu papieru zagranicznego, stawiają polskie fabryki papieru i polskie kupiectwo papiernicze w ciężkiej sytuacji. Import grozi zwłaszcza z krajów północnych, które w handlu zagranicznym stosują ceny dumpingowe. Już obecnie na rynku papierniczym daje się zauważyć nacisk cen papieru zagranicznego. Wkradła się pewna dezorganizacja, a krajowe fabryki papieru stanęły, zdaniem syndykatu papierniczego,

wobec konieczności ograniczenia produkcji.

Memoriał ten, jak się dowiadujemy, wystosowany został wobec rozpoczęcia importu papieru zagranicznego przez Polskę, mianowicie pewien większy koncern prasowy w Warszawie zakupił parę tysięcy ton papieru gazetowego w Estonii. Nadto w Warszawie od kilku dni konferują delegaci przemysłu papierniczego z Finlandji i Szwecji. Fińskie fabryki papieru z Helsińskiego ubiegają się o wyznaczenie im kontyngentu przywozowego na papier gazetowy.

Podobno ministerstwo przemysłu i handlu udzielić ma ogółem zezwolenia na przywóz do Polski według ulg taryfowych 4000 ton papieru gazetowego.

### Cofnięcie wypowiedzeń umów

**zbiorowych na Górnym Śląsku.**

Z ministerstwa pracy komunikują nam, że w rezultacie dłuższych konferencji pomiędzy delegatami tego ministerstwa a przemysłowcami górnośląskimi udało się osiągnąć cofnięcie wymownienia wszystkich umów zbiorowych na Górnym Śląsku. Umowy zbiorowe wypowiedziane były w górnictwie węglowym i kruszcownym, w hutnictwie żelaznym i cynkowym, w hutach ołowiu, w

walcowniach i koksowniach, w zakładach przemysłu chemicznego.

Wypowiedzenie tych umów spowodowało na całym terenie Górnego Śląska podniecenie wśród mas robotniczych. Obecnie cofnięcie wypowiedzenia spowoduje, zdaniem ministerstwa, poprawienie się nastrojów wśród przygnębionych mas robotniczych na Górnym Śląsku.

### Upadłości i układy.

W sprawie upadłości Moszka Szajniaka, właściciela drukarni przy ulicy Gdańskiej 40, w której syndykiem tymczasowym został mianowany adw. Stanisław Bourdo, a sędzią komisarzem sędzia handlowy Marjan Olszewski, sąd w kwietniu r. b. zezwolił na wydzierżawienie Chaskłowi Opoczyńskiemu drukarni na okres 3-miesięczny, pod warunkiem, że asekuracja i podatki mają obciążać dzierżawcę.

W dniu 16 lipca r. b., sędzia komisarz wystąpił do sądu z wnioskiem o przedłużenie dzierżawy, wobec tego, że

termin ten upływa już 23 b. m., a zakończenie sprawy, ze względu na okres wakacyjny potrwa jeszcze kilka miesięcy.

Sąd zezwolił zarządowi masy upadłej na przedłużenie terminu dzierżawy drukarni na dalsze 3 miesiące.

W sprawie upadłości firmy „Sukcesorowie Hermana Preissa“, fabryka wyrobów włókienniczych w Pabjanicach, przy ul. Moniuszki 14, sąd mianował syndykiem tymczasowym dotychczasowego kuratora Aleksandra Piltza.

### Giełda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były bardzo niewielkie przy tendencji słabej, zwłaszcza dla Belgji, Holandji i Londynu. Kursy dewiz notowano: Belgja 123,80, Holandja 359,60, Kopenhaga 170, Londyn 31,78 — 38,77, Nowy York 8,923, kabeł na New York 8,928, Paryż 34,98, Praga 26,41, Stockholm 164, Szwajcaria 173,85. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 211,95. W obrotach prywatnych marka niemiecka 209, funt angielski 31,90, dolar 8,90 i pół rubel złoty 4,72 i pół, dolar złoty 8,94 i trzy czwarte, rubel srebrny 1,42, bilon 0,60.

AKCJE. Na rynku akcyjnym nadal trwa zastój. Obracano jedynie i to bardzo niewiele Bankiem Polskim po 71,80. Drobne, a z tego powodu nienotowane transakcje zawarte następującymi akcjami: Nobel 3, Rudzki 4,50, Starochowice 7,10—7.

PIAPIERO PROCENTOWE. Na rynku papierów prywatnych i państwo-

wych tendencja panowała niejednolita. Dość mocno kształtowały się kursy pożyczki inwestycyjnej. Naogół jednak obroty były minimalne i zainteresowanie słabe. Notowano: 5 proc. Premjowa dolarowa 47,50, Inwestycyjna zwykła 96,50 serjowa 100,50, 6 proc. dolarowa 63,25, 7 proc. Stabilizacyjna 48 — 47,95 — 47,88, 7 proc. Ziemskie dolarowe 48,75, 8 proc. m. Warszawy 56—55,25. Drobne, a nienotowane transakcje: 3 proc. Pożyczka Budowlana 36,25—35,75, 4 proc. Inwestycyjna zwykła 95,75, 7 proc. Stabilizacyjna (odcinki 100-dolarowe) 54, 4 i pół proc. Listy zastawne ziemskie 36—35,75, 4 i pół proc. m. Warszawy 46 (w odcinkach po 100 zł. 87), 5 proc. m. Warszawy 47, 8 proc. m. Warszawy (wo dcinkach 100-złotowych) 86, 6 proc. Obligacje m. Warszawy z 1926 r. 6-ta em. 35, za 8 proc. m. Łodzi chciano płać 54,50, 8 proc. Piotrkowa 50, 10 proc. Radomia 53, 10 proc. Siedlec 50,75, 6 proc. m. Warszawy 1926 8-ma i 9-ta em. 31,25.

### Zaświadczenie ksiąg

Ministerstwo skarbu, w celu ostatecznej realizacji przepisów rozporządzenia z dnia 13-go kwietnia 1932 roku w sprawie prowadzenia ksiąg handlowych dla celów państwowego podatku przemysłowego (Dz. U. 41, poz. 412) wydało okólnik, ustalający tryb i sposób parafowania ksiąg, prowadzonych według zasad uproszczonej księgowości. O ile odnośne księgi nie zostały oparowane i poświadczane w myśl przepisów kodeksu handlowego, zaświadczeniu podlega księga, obejmująca konto towarów (przychód i rozchód towarów), względnie konto produkcji.

Zaświadczenie ksiąg ma być dokonywane przez władzę podatkową I-iej lub II-iej instancji. Zaświadczenie ksiąg przez władzę skarbową podlega opłacie stempelowej w wysokości zł. 5 w myśl art. 154 ustawy o opłatach stempelowych.

### Handel z zagranicą.

Firma portugalska pragnie objąć zastępstwo fabryki przędzy wełnianej i czesankowej.

Firma argentyńska pragnie objąć zastępstwo fabryki produkującej tkaniny bawełniane, półwełniane, odzieżowe i bielizniane.

Firma rumuńska nawiąże stosunki z fabrykami włókienniczymi, pragnącymi eksportować do Rumunii — Firma rumuńska pragnie importować z Polski damskie pończochy bawełniane. Firma rumuńska objmie zastępstwo przedziałni wełny lub bawełny, pragnącej eksportować do Rumunii.

Firma belgijska nawiąże stosunki z firmami pragnącymi eksportować cienkie szydełkowe swetry damskie.

Firma południowo-afrykańska pragnie nawiązać stosunki z firmami, produkującymi mekskie płaszcze gumowe.

Firma jugosławijska w Ljublanie pragnie objąć zastępstwo fabryki tkanin wełnianych i półwełnianych.

Firma gdańska pragnie objąć zastępstwo firmy łódzkiej, produkującej pończochy i wyroby trykotażowe.

Szczegółowych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handl. w Łodzi, Al. Kościuszki 4.

### Giełda zbożowa

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 442 tonny, w tem żyta 35 t. Usposobienie spokojne. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto: 20—20,50, pszenica 25—25,50 — pszenica zbierana 24—24,50, owies jednolity 24,50—25, owies zbierany 22—22,50, jęczmień na kaszę 19,50—20, groch polny jadalny 28—31, groch „Victoria“ 28—32, rzepak nowy zimowy 32—34, łubin niebieski 15—16, łubin żółty 20—22, siemię lniane bazy 90 proc. 35—37, mąka pszenna luksusowa 43—48 mąka pszenna 4/0 38—43, mąka żytnia pyłkowa 35—37, mąka żytnia siłkowa 29—30, mąka żytnia razowa 27—28, otręby pszenne szale 13,50—14,50, otręby pszenne średnie 13—13,50, otręby żytnie 13—13,50, kuchy lniane 20—21, kuchy rzepakowe 16,50—17, kuchy słonecznikowe 40—44 proc. 16,50 — 17.

### GIEŁDY.

AKCJE.

Bank Polski 71,50.  
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.  
4 proc. inwestycyjna 96,50  
4 proc. inwestycyjna serjowa 100,50  
6 proc. dolarowa 53,25  
4 proc. dolarowa 47,50  
7 proc. stabilizacyjna 48—47,75—47,88  
7 proc. ziemskie dolarowe 48,75  
8 proc. m. Warszawy 56—55,25.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy York, 20 lipca, Loco 5,80, lipiec 5,65, sierpień 5,69, wrzesień 5,73, październik 5,77, listopad 5,84, grudzień 5,93, styczeń 6,00, luty 6,07, marzec 6,14, kwiecień 6,21, maj 6,28.  
Nowy Orlean, 20 lipca, Loco 5,65, lipiec 5,65, październik 5,76, grudzień 5,91, styczeń 5,97, marzec 6,11, maj 6,25.  
Liverpool, 20 lipca, Loco 4,73, lipiec 4,41, sierpień 4,39, wrzesień 4,38, październik 4,38, listopad 4,39, grudzień 4,42, styczeń 4,45, luty 4,47, marzec 4,51, kwiecień 4,53, maj 4,56, czerwiec 4,58, lipiec 4,61.  
Liverpool, 20 lipca, Bawełna egipska, Loco 6,95, lipiec 6,63, październik 6,82, listopad 6,88, grudzień 6,91, styczeń 6,97, marzec 7,06, maj 7,15.  
Upper, 20 lipca, Lipiec 5,79, październik 5,79, listopad 5,79, grudzień 5,83, styczeń 5,85, marzec 5,91, maj 5,98.  
Brama, 20 lipca, Loco 6,96, październik 6,39, grudzień 6,53, styczeń 6,59, marzec 6,71.





## Wartościowym, odżywczym i orzeźwiającym jest i pozostanie budyn Oetkera!

Pani domu, która się czuje odpowiedzialną za stan zdrowotny całej rodziny, częściej podaje na stół budynie Oetkera. Odżywczy i smaczny budyn Oetkera jedzą chętnie tak starsi, jak i młodzież. Przyrządzenie według przepisu jest zupełnie łatwe. Ze względu na wielkie jego wartości odżywcze można oszczędzać na czem innym. Preparaty Oetkera są wszędzie do nabycia. Nic lepszego nie istnieje. Spróbujcie jeszcze dziś. **Dr. August Oetker - Oliwa.**

### DŹWIĘKOWE GRAND-KINO

Dzisiaj i dni następnych!

Przebojowy film wystawy. emocji. przygod i wrażeń 25-2

## „Ludzie na posterunku”

Fascynujący dramat pełen przepięknych przeżyć miłosnych i porywających momentów. W rol. głównych: **EDMUND LOWE** oraz **MAC CLARK.** — Z zapartym tchem od początku do końca ogląda się ten film. — Nad program tygodnik Foxa i aktualności krajowe. — Początek o godz. 4.30: w sobotę, niedzielę i święta od 12 do 3 50 gr. i zł. 1 ostatni seans o 10.15. — Sala chłodzona. — Aparatura „Western Electric”

## Nad morzem — na plaży.

Męskie spodnie dla kobiet. — Kostjumy kąpielowe. — Wełniana biżuterja.

Kostjumy kąpielowe i stroje plażowe są niesłychanie urozmaicone i zabawne w tym sezonie. Fasony uległy radykalnej zmianie. Jedwabne i kwieciste kunsztowne piżamy z roku ubiegłego znikły już bezpowrotnie — i dziś strojem obowiązującym na piaszczystej plaży są proste w kroju, prawie po męsku uszyte spodnie. Fason tych spodni stanowi dla nas, kobiet, bardzo poważne zagadnienie. Aby w nich rozróżniamy tu dwa zasadnicze typy, i piękna pani musi się głęboko zastanowić, zanim postanowi, który z tych dwóch rodzajów będzie bardziej odpowiadał jej figurze:

Widzimy więc spodnie króciutkie, które robi się z białej flaneli, skautunku tussone i płótna. Różnie często spotyka się spodnie długie, o męskim prostym kroju; używa się na nie najrozmaitszych materiałów. Najzabawniej wygląda bawełna w ciemno - niebieskie i białe pasy, z której w Anglii robi się mundury dla nurs, piastujące pyzate dzieciaki. Ładnie wygląda biała lub błękitna flanela lub też klorowe płótno — ale tak długo, dopóki jest niepokalanie świeże i niezgniecone, co na plaży jest prawie nie do osiągnięcia. Spodnie te mają na dole wywinięte mankiety, zupełnie, jak męskie spodnie.

Do spodni tych nosi się ręcznie robione jumpery, pozbawione zupełnie pleców, a trzymające się jedynie na wąskich, skrzyżowanych szeleczkach; można je również nosić na kostjumie kąpielowym. Jumper często ustępuje miejsca fularowemu trójkątowi lub też czworokątnej chusteczce, zakrywającej jedynie przód, a wiązanej na plecach. Najchętniej używanym materiałem tego roku na wszelkiego rodzaju kostjumy plażowe jest kaffir. Jest on dość gruby, przytem niesłychanie elastyczny i miękki, a barwne, dość jaskrawe pasy uwydatniają się świetnie na tle morza i piasku.

Kostjumy kąpielowe są prostsze bardziej praktyczne i, przynajmniej się szczerze — jeszcze mniej okrywają nasze ciała, niż to miało miejsce dotychczas. Najczęściej są to tak zwane „deux-pieces” — króciutkie spodni i góra odsłaniająca plecy i trzymająca się jedynie na wąskich paseczkach. Kostjumy te są wełniane, ręcznie robione, we wszystkich możliwych kolorach i odcieniach. Ostatnie słowo mody w zakresie strojów plażowych, to **wełniana biżuterja.**

Dodaje ona dużo wdzięku i wprowadza pewne urozmaicenie do dawno przyjętego szablonu. Naszyjnik taki składa się z sześciu lub dziesięciu wełnianych sznurczków, każdy innego koloru, — czerwone, białe, niebieskie, żółte, zielone i purpurowe. Przytrzymują je płaskie wąskie metalowe spinacze. Slicznie dopełnia toalety plażowej naszyjnik, branzolećka, pasek i czapka, dostosowana jedno do drugiego.

## Jak ściągnąć składki na rzecz Funduszu Bezrobocia.

W Dzienniku Ustaw Nr. 58 z dnia 11 lipca 1932 roku ogłoszone zostały nowe przepisy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, obowiązujące od dnia 11 lipca 1932 r.

Najważniejsze z nich są następujące:  
1. Rejestracja. Przedsiębiorstwa objęte obowiązkiem ubezpieczenia w Funduszu Bezrobocia, t. j. przedsiębiorstwa, zatrudniające co najmniej 5 robotników lub też 5-ciu robotników i pracowników umysłowych łącznie, powinny zarejestrować się w zarządzie obwodowym Funduszu Bezrobocia w Łodzi w ciągu 2-ech tygodni od ich uruchomienia, względnie w ciągu 2-ech tygodni od dnia, w którym zaistniał obowiązek zabezpieczenia w Funduszu Bezrobocia ze względu na liczbę zatrudnionych robotników.

Teren działania Z.O.F.B. w Łodzi obejmuje województwo łódzkie. Rejestracja polega na zakomunikowaniu zarządowi obwodowemu Funduszu Bezrobocia w Łodzi danych o ogólnej liczbie zatrudnionych pracowników oraz nazwy przedsiębiorstwa, jego charakteru i adresu. Przedsiębiorstwa, które dotychczas obowiązkowi rejestracji nie dokonały, obowiązane są uczynić to obecnie, natomiast obowiązek ten nie dotyczy przedsiębiorstw już w Funduszu Bezrobocia zarejestrowanych.

Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia musi być również w ciągu 2-ech tygodni zawiadomiony o ustaniu obowiązku zabezpieczenia, bądź na skutek unieruchomienia przedsiębiorstwa, bądź na skutek zmniejszenia liczby zatrudnionych poniżej 5 osób.

2. Imienne zgłoszenia zatrudnionych i nowoprzyjętych robotników. Zakłady pracy, podlegające obowiązkowi ubezpieczenia, powinny w ciągu 2-ech tygodni od wejścia w życie tych przepisów, t. j. do dnia 25-go lipca r. b. zgłosić imiennie do zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia na specjalnym formularzu wszystkich robotników, zatrudnionych w dniu 11 lipca r. b.

Robotnicy nowoprzyjęci powinni być zgłaszani na tym samym formularzu w ciągu 2-ech tygodni od chwili ich zatrudnienia.

3. Zawiadamianie o robotnikach zwalnianych. Robotnicy, z którymi umowa o pracę została rozwiązana, powinni być wymeldowani w zarządzie obwodowym F.B. również na specjalnym formularzu.

Zawiadomienia te powinny być dokonywane w ciągu 7 dni od dnia rozwiązania umowy o pracę.

4. Nowe rubryki w listach płacy. Księgi płac, listy płac, wykazy płac i t. p. powinny zawierać między innymi następujące trzy rubryki:

a) kwotę zarobku wypłaconego robotnikowi w danym okresie płatniczym, b) liczbę dni, za które zarobek został wypłacony.

c) kwotę potrąconej robotnikowi wkładki. O ile obecne listy płacy nie zawierają którejś z wyszczególnionych rubryk należy je odpowiednio uzupełnić.

5. Przedkładanie wyciągów z ksiąg płacy lub odpisów imiennych wykazów wypłat. Pomiędzy 1-ym a 10-ym każdego miesiąca przedsiębiorstwa, podlegające ubezpieczeniu w Funduszu Bezrobocia, powinny wysłać do zarządu obwodowego F.B. za miesiąc ubiegły poświadczony przez siebie wyciągi z ksiąg płacy (zawiadomienia) lub też odpisy imiennych wykazów, zawierające dane wymienione w p. 4. przy czym rubryka potrąconych wkładek ma być podeumowana.

Oprócz tego ma być podana ogólna suma wkładek (potrącenia + dopłata pracodawcy), należnych za dany miesiąc oraz liczba wszystkich pracowników, zatrudnionych w poszczególnych okresach płatniczych ubiegłego miesiąca z oddzielnym podaniem liczby robotników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia.

6. Obliczanie potrąceń na Fundusz Bezrobocia. Wkładki do Funduszu Bezrobocia wynoszą 2 proc. sumy każdorazowo wypłacanych robotnikowi zarobków, z czego pół procent płaci robotnik, resztę, t. j. 1 i pół proc. pracodawca. Natomiast wkładki robotników sezonowych, zatrudnionych przy robotach budowlanych, ziemnych, brukarskich, drogowych, kolejowych, wodnych (budowlanych i regulacyjnych), meljoracyjnych, w żegludzie śródlądowej i przy spławie oraz w ceglarniach, wynoszą 4 proc. zarobków robotnika, z czego 2 proc. płaci robotnik, resztę, t. j. 2 proc. — pracodawcy.

W listach płacy potrącenia za robotników sezonowych i niesezonowych winny być oddzielnie podane. Powyższe przepisy o sposobie obliczania potrąceń na Fundusz Bezrobocia powinny być stosowane, poczynając od 1-ej wypłaty zarobków po dniu 11 lipca r. b.

Za nieprzestrzeżenie przez pracodawców powyższych przepisów przewidziane są kary administracyjne w wysokości od 50 do 3,000 zł.

## Podniesienie opłat na wyższych uczelniach polskich.

Dowiadujemy się, że ministerstwo oświaty wykańcza już projekt rozporządzenia o zryczałtowaniu opłat akademickich. Dotychczas akademicy na wszystkich wyższych uczelniach polskich płacili kilka sum z różnego tytułu, a oprócz tego figurowała opłata czesnego. Nowe rozporządzenie połączy wszystkie opłaty, ale jednocześnie podniesie je, mniej więcej w stosunku 50 proc. opłat dotychczasowych.

Rozporządzenie o zryczałtowaniu i podniesieniu opłat akademickich wejdzie w życie jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego na wyższych uczelniach.

**NAUCZYĆ SIĘ DOBRZE GOTOWAĆ** — pozostanie zawsze pragnieniem wszystkich młodych pań, gdyż przysłowie, że „do serca mężczyzny wiedzie droga przez jego żołądek”, zawsze jest trafne. Oetkera książka do nauki gotowania, zawierająca około 500 przepisów gotowania, pieczenia i przyrządzania, jest doskonałym doradcą każdej pani, a już szczególnie dla początkujących, gdyż uwzględnia ona zmienione stosunki gospodarcze i przynosi nowe wyniki, jakie osiągnięto przy badaniach nad wiedzą odżywiania. Książkę tę, o 150 stronach, tam gdzie jej na miejscu nabyć nie można, wysłać się wprost, po otrzymaniu 85 gr. w znaczkach pocztowych (adres: Dr. Oetker, Oliwa).

Dr. Oetkera proszek do pieczenia „Backin”, proszek budynowy, cukier waniliowy „Gustin” i t. d. otrzymać można zawsze świeże w oddolnych składach. Żądajcie równocześnie Oetkera książki z przepisami, kolorowo ilustrowanej, wydanie F., cena gr. 40. Dowiedziecie się z tej książki bliższych szczegółów o doskonałym aparacie do pieczenia „Cud kuchni”, w którym na małej kuchence gazowej można piec, smażyć i gotować.

**NAJNOWSZA TABELA**  
potrąceń na rzecz 40-1  
**Funduszu Bezrobocia**  
oraz wszelkie druki i formularze są do nabycia w firmie  
**A. J. OSTROWSKI**  
PIOTRKOWSKA 55, TEL. 203-54

**POZNAJ SWÓJ LOS ŻYCIA**  
Zamiejszczyłem próbną analizę-horoskop wysłać bezpłatnie, opracowaną przez słynnego MEDIUM wraz z pouczającą broszurą z której każdy łatwo nauczy się odczytywać sobie lub zainteresowanemu wszelkie zwiastowania życiowe każdego człowieka i jego przeznaczenie.  
Napisz imię, rok i datę urodzenia. Na kosztu przesyłki zł. 1 (znaczkami pocztowymi) załączyc. Adres: Marja Bicz, Warszawa, ul. Koszykowa 28, m. 34.  
50-1

**OGŁOSZENIE.**  
Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Elfyda Wistehube zawiadomiła wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym decyzją z dnia 28-go czerwca 1932 r. wyznaczył nowy 6-tygodniowy ostateczny termin sprawdzenia wierzycielności.  
Sprawdzenie odbędzie się w dniu 3 września 1932 r. o godz. 12 w pol. w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, sala Nr. 15.  
Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają ulegną skutkom przewidzianym w art. 513 K. H.  
Syndyk tymczasowy  
Adwokat **ALFRED CYMERMAN.**

**Dr. med. D. Rozencwajg**  
przeprowadził się na **Narutowicza 16**  
(Piłsudskiego 76)  
TELEFON 128-74. 30-2  
Przyjmuje od 9-10-ej i od 6-7 wieczór

**Dr. med. L. NITECKI**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**NAWROT 32, Tel. 213-18**  
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wieczór, w niedz. i święta od 9-12 30-2

## Dziesiąty etap Tour de France.

Dziesiąty etap „Tour de France” z Cannes do Nicei na przestrzeni 133 klm. przyniósł wszystkim trzy pierwsze miejsca kolarzom włoskim. Zwyciężył Camusso. W ogólnej klasyfikacji prowadzi francuz Ledeuze przed Niemcem Stoeplem i Włochami Camusso i Pancen-ti. W klasyfikacji państw prowadzi Włochy przed Francją, Belgią, Niemcami i Szwajcarią.

## Nieście pomoc najbardziej potrzebującym!

„WARSZAWSKI TEATR NOWOŚCI”  
W sali TEATRU POPULARNEGO  
OGRODOWA Nr 18

w sobotę, dnia 23 lipca 1932 r. i dni następnych. Wielka inauguracyjna pre-

## „WARSZAWA WITA WAS”

Wielki przegląd najwybitniejszych sił stolicy Lucy Messal, Niuta Bolska, Zosia Duranowska, Basia Reiska, Bajło Kamiński, Józef Redo, Wacław Zdanowicz, Kazimierz Chirzanowski, Ostrowski, Ballet. — Codziennie z przedstawienia. Kier. Art.-Lit. Redo i W. Zdanowicz. — Orkiestra 12 osób pod batutą Leona Mendelsolma. — Przepiękne toalety. Efekty świetlne. Własne kostjumy i dekoracje.

# PARCELACJA LETNISKOWA w lesie sosnowym MAJĄTKU DRUŻBICE położonym przy szosie Łódź-Pabjanice-Bełchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 25 DO 50 GROSZY ZA METR KW. NA 2-LETNIE SPLATY.

Miejscowość piaszczysta sucha, zdrowotna i bardzo ładna plaża nad jeziorem. 60-letni las. Komunikacja bardzo dogodna, co 2 godziny wychodzi autobus z Łodzi przez Pabjanice Drużbice do Bełchatowa i z powrotem. Już sprzedano 2/3 działek, pozostało do sprzedania 1/3 działek. Połowa nabywców działek już zostało zatwierdzonych przez Okręgowy Urząd Ziemi w Piotrkowie. Dla obejrzenia i zamówienia działek, w sprawie odjazdu do lasu itd, informacji udzielają:  
1) w Piotrkowie biuro miernicze przysięgłego Leopolda Pajdowskiego ul. Piłsudskiego 65, tel. 20.  
2) w Łodzi biuro Inż. Leona Hurwicza, Piłsudskiego 36 tel. 141-95.  
3) w Kolumnie willa Jakubowicza róg Pąkowej i Legionowej.  
4) w Drużbicach administrator majątku, (Dom Władysława Adlera).  
UWAGA: Pełnomocnik właścicieli w niedziele i święta przebywa w lesie i osobiście udziela informacji. Wyjazd autobusem z Pabjanic o 10 rano

**Dr. HELLER**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**Nawrot 2** Telefon 179-89  
przyjmuje do 10 rano i od 4-8 popołudnia dla pań spec. od 11-5-ej, niedz. i święta od 1 do 2 po poł.

**DOKTOR Ziomkowski**  
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**6. Sierpnia 2**  
przyjmuje od 8-8 i pół rano od 2-4 i od 7-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1 po poł.

**Dr. N. HALTRECHT**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
**Piotrkowska 10.**  
Telefon 245-21.  
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz. W niedz. i św. od 10 do 1 rano

**DOKTOR W. Łagunowski**  
**Piotrkowska 70, tel. 181-83.**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
(Naświetlanie promieniami Roentgena)  
Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół do 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 9-11.30 rano

Do akt Nr. E. 1227 1932 r. **OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 67, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida i Perli małż. Kaftal i składających się z mebli, dywanów, radjoodbiornika, maszyny do pisania marki „Royal” i maszyny do szycia firmy „Neuman”, oszacowanych na sumę Zł. 2.175.-  
Łódź, dnia 8 lipca 1932 r.  
Komornik **ST. DULKOWSKI.**

Do akt Nr. E. 1225 1932 r. **OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 35, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arnolda Dablika i składających się z fortepianu marki „Schroeder”, lustra tremi i stołu, oszacowanych na sumę Zł. 1.100.-  
Łódź, dnia 8 lipca 1932 r.  
Komornik **ST. DULKOWSKI.**

Do akt Nr. 2220 1931 r. **OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3-go sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 90 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „H. Malinjak i H. Weiss” i składających się z materiału na męskie ubrania, maszyn do pisania i mebli biurowych, oszacowanych na sumę Zł. 13.000.-  
Łódź, dnia 19 lipca 1932 r.  
Komornik (—) **Stefan ZAJKOWSKI.**

**Dr. Szymon Goldryng**  
**Rentgenolog**  
**powrócił**  
**Południowa 9**  
30-2

**Dr. med. BERMAN**  
choroby skórne i weneryczne  
**Cegielniana 15 tel. 149-07**  
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 4-8 w niedziele i święta od godz. 9-1. Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Dwa frontowe pokoje**  
w śródmieściu dobrze umeblowane z wygodami, łazienką i niezależnym wejściem  
**do wynajęcia**  
za przystępną cenę ew. z utrzymaniem. Wiadomość: Śródmiejska 20, m. 7.

**Racznosc Letnicy!!!**  
**Wisniowej Góry i Kraszewa**  
**„Ilustr. Republika” i „Express Wiecz. Ilustr.”**  
są do nabycia o godz. 8 rano u gazeciarza Jamnika, willa Kawuli, vis-avis Chłodni Włoskiej.

Do akt Nr. 1552 1932 r. **OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 77a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zakątnej 79, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Finstra i składających się z pianina i mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1.000  
Łódź, dnia 9 lipca 1932 r.  
Komornik **ANTONI JALOWSKI.**

Do akt Nr. 1718, 9, 20, 1, 1722 1932 r. **OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 96a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 52, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f-my „Ferdinand Geldner” i składających się z 2 kas ogniotrwałych i innych rzeczy, oszacowanych na sumę Zł. 7.550.-  
Łódź, dnia 6 lipca 1932 r.  
w/z. Komornik **Zygmunt DZIERAN.**  
**„Czystość”**  
Piotrkowska 44, telefon 167-45  
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie orz sprzatanie biur. pokoj. Czyszczenie szwb.

Do akt Nr. 1784 1932 r. **OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 96a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Londona i składających się z 30 sztuk jedwabiu sztucznego, oszacowanego na sumę Zł. 880.-  
Łódź, dnia 12 lipca 1932 r.  
w/z. Komornik **Zygmunt DZIERAN.**

Do akt Nr. 1154 1932 r. **OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 96a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 41a, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Laiba Zandberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 650.-  
Łódź, dnia 13 lipca 1932 r.  
w/z. Komornik **Zygmunt DZIERAN.**

Do akt Nr. E. 1195 i 1196 1932 r. **OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 49, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juliana Rozenberga i składających się z mebli i pianina marki „Sejler”, oszacowanych na sumę Zł. 620 i 600.  
Łódź, dnia 5 lipca 1932 r.  
Komornik **ST. DULKOWSKI.**

**DO SPRZEDANIA TANIO w RABIENIU WILLA 1-PIĘTROWA**  
12-POKOJOWA wraz z budynkiem gospodarczym i 1-morgowym ogrodem owocowo-warzywnym. Adres: Burman, gmina Rabcień, koło Aleksandrowa, starostwo łódzkie. 40-2

Oddawna dobrze zaprowadzony **magazyn konfekcji męskiej**  
w Gdańsku OKAZYJNIE ZARAZ DO SPRZEDANIA, ewentualnie z mieszkaniem. Oferty prosimy kierować do firmy Georg Lichtenfeld et Co Gdańsk Mauergang 5. 25-2

**Kupno i sprzedaż**  
**KTO POSZUKUJE** domu, placu, parceli, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch”, Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

**NA WYJAZD!** Walizka do ubrań (Schränkkoffer) prawie że nowa, wie-deńskie roboty tania do sprzedania. Wólczńska 18, m. 11. 22  
**KUPIEC** okazynie maszynę do pisania w dobrym stanie. Oferty składać: Fantu's, Ogrodowa 2. 22  
**DOMEK** murowany o 4 pokojach i sklep żywnościowy natychmiast do sprzedania Ruda Pabjanicka, Marysin, ul. Legiona 17. 22  
**SAMOCHÓD** Ford sprzedan za bezcen tylko zaraz Nowo-Targowa 17 Nowicki 22

**SPRZEDAM** stolowy pokój i różne inne meble tania Piotrkowska 139, m. 35. **KUPIEC** posesję z drzewkami owocowymi do zł. 10.000. Oferty składać pod „B. B.” 22  
**NARZĘDZIA** dentystyczne i chirurgiczne tania sprzedam. Wiadomość: Magistracka 20, m. 14 od godz. 12 do dnia 25 b. m. 22  
**SPRZEDAM** budkę przy ul. Piotrkowskiej 223 z owocami i warzywem, nadająca się na warsztat szewski. 23  
**DOM** z Restauracją, salą do zabaw, sklepem spożywczym jak nowy 18 ułokacji w mieście przy głównej ulicy zaraz do sprzedania wprost od właściciela M. Janiaka, Miłosław, powiat Września, Wielkopolska. 22

**SAMOCHODY** i motocykle używane. Kupno, Sprzedaż, Komis, Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28.

**Lokale**  
**KTO POSZUKUJE** mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jednego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch”, Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

**BUDYNEK**  
na składy i biura, front, 4 piętra, parter, suteryny, dźwig, powierzchnia 1600 m. kw. zaraz **DO WYNAJĘCIA.**  
Telefon 101-34. 20-2

**POSZUKUJE** dwa pokoje z kuchnią z wygodami bez odstępów. Oferty pod „Czysty dom” do Republiki.  
**DO WYNAJĘCIA** umeblowany pokój, wejście niekierujące, telefon. Wiadomość: ul. Piotrkowska 31, m. 6. 22  
**DO WYNAJĘCIA** pokój z kuchnią z wygodami na 1 piętrze. Wiadomość u gospodarza Al. 1-go Maja Nr. 71. 22  
**POKÓJ** dwuokienny ładnie umeblowany wejście z korytarza. Telefon. Wygody, Andrzeja 7, m. 8, front 22

**Letniska**  
**PENSJONA R. i Z.** Bryszowej Wiśniowa Góra, willa Krenicera, ceny niskie.  
**JAREMCZE.** Pensjonat „Raj” poleca pokoje komfortowe. Łazienki, klosety angielskie, wodociągi, we własnym zarządzie. Ceny niższe.

**ORŁOWO.** Komfortowy pensjonat „Le na” blisko morza, woda bieżąca, poleca pokoje z utrzymaniem lub bez, kuchnia Warszawska, ceny konkurencyjne.

**Posady**  
**POTRZEBNE** zdolne podręczne, uczennie do prac sukien, Południowa 20, m. 67. 22  
**KUPIEC** z wyż. wykształceniem, znajomością języków, obniżony z eksportem, przyjmie posadę korespondenta w przedsiębiorstwie, zajmującym się eksportem. Wymagania skromne. Łask. zgłoszenia do Adm. dziennika „Sprzedac - cif. kupic - fob”. 22

**SAMODZIELNA** buchalterka korespondentka maszynistka z sześcioletnią praktyką poszukuje posady. Trzy miesiące bezpłatnie. Oferty sub: „Labor” do Republiki”. 22

**10 ZŁ. DZIENNIE** zarobi każdy przy ulicznej sprzedaży artykułu bezkonkurencyjnego. Zdolni i młodzi mogą się zgłosić z kaucją zł. 10 Piotrkowska 81 m. 34, 10-12. 22

**POTRZEBNY** chłopak do noszenia tacy w kinie 6-go Sierpnia Nr. 29. Irena Berenblum 12-3.

**POSADY** sklepowej, panny do pomocy, w magazynie mód etc. poszukuje na bardzo skromnych warunkach, młoda, pracowita, zgrabna panna. Oferty sub: „Jakkolwiek praca” do admin. „Republiki”. 20

**INTELIGENTNA** panna wykwalifikowana do dwójga dzieci (dziewczynki w wieku 7 i 10 lat) poszukiwana. Dzwonić 157-79 od 9-10 rano 22

**Nauka i wychowanie**  
**FRANCUSKIEGO,** niemieckiego udziela ją Sorbotnikska i Germanista. Konwersacja. Gramatyka. Literatura. Telefonicznie: 236-15 3.30-5. Osobiście 7-8.30 Sienkiewicza 52, m. 36, II piętro 22

**INFORMACJI** wyjeżdżającym na wyższe studia zagranicę udziela Miss Mary Traugutta Nr. 2 I p. fr. 22

**Rozmaito**  
**PRZYBLAKAŁ** się pies rasy doberman podpalany odebrać za zwrotem kosztów. Obywatelska Nr. 7. 22

**ZAKŁAD** fotograf. L. Laks, Żeromskiego 84, przyjmuje do wywoływania, kopowania i retuszowania od p.p. amatorów. Zdjęcia do legitymacji, matryki i paszportów. Powiększenia. Ceny przystępne. Dojazd tramwajami Nr. Nr.: 5, 8, 9, 16.

Drobne ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

**GLUCHOTA,** szum, ciekniecie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonia Liszki.

**Zagubione dokum.**  
**ZAGINAŁ** czek Nr. 31958 na zł. 600 wystawiony na Frank Rzemieślniczy, Południowa 4 przez Rubina Hoffmana, Łódź, Piłsudskiego 51, czek niniejszy unieważnia się. 22

**ANTONINA** Borgul zgubiła paszport wydany we wsi Dzięziszki Kac Franciszkańska 53. 22  
**LAJB** Goldblum, Piotrkowska 58, zgubił kwit kaucyjny wydany przez Elekrownię Łódzka. 22

**FROIMOWICZOWI** Jakubowi - Fajwlowi, skradziono książeczkę wojskową 1901 r. wydana w Częstochowie oraz dowód osobisty, wydany w Starostwie Woszczowskim. 22

**ZAKOPANE**  
Pensjonat „Szczęsna” przy ul. Witkiewicza Nr. 10, tel. 647 poc zarządem **S. Magidowej.** Pokoje słoneczne i komfortowe. Kuchnia wykwintna Całodzienne utrzymanie (5 razy) **7 złotych dziennie.** Kolonie i wycieczki korzystają z ulgi

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyleć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 159-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika” 68-148

**Prenumerata „Il. Republiki”**  
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 kr. z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnikiem 7.00 złotych

**Ogłoszenia:**  
ZWYCZAJNE. 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) w TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy, (na stronie 4-szpalt). NA STR. 1-ej zł. 2.- za wiersz milimetryowy, (na stronie 4-szpalt). NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.). Zarecznik za miłośce zastrzeżone specjalna dopłata Zamieszczone o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50 oszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64